

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela 24 marca 1946 r.

Nr 83 (270)

Gdańsk i Triest

Byłem w Trieście jeszcze przed pierwszą wojną światową. Zwiędziałem cudny pałac, podówczas „austriacko-cesarski” w Miramare nad morzem i już wówczas mnie, przygodnego turystę, ale nawykłego do bacnej obserwacji krajów zwiedzanych, uderzyły jak skrawe przeciwieństwa w narzuconej symbiozie rzekomo włoskie go miasta, słoweńskiego najbliższego zaplecza i c.k. państwowej administracji.

Dzisiaj przeciwieństwa znacznie zostały uproszczone. Austriackiego portu dawno już nie ma. Ale pozostała — po drugiej wojnie światowej — nierozstrzygnięta antynomia włosko-jugosłowiańska co do losów państwowych Triestu. Nie jest to tylko przejawem serdecznego braterstwa słowiańskiego i solidarności międzynarodowej, gdy się mówiło z racji wizyty marszałka Broz-Tito w Polsce o szczególnej łączności losów Polski i Jugosławii, tych dwóch bastionów „pax slavica”, północnego i południowego w Europie Środkowej; Nasza walka o płuca morskie — Gdańsk i Szczecin — już została wygrana. Walka jugosłowiańska o Triest, tak słuszną i tak dogłębnie analogiczną, trwa dalej i niewiadomo jeszcze jak się zakończy. W tej walce o drugą — po Wenecji — perłę Adriatyku sympatię polskie niewątpliwie przechylają się na stronę Jugosławii. I nie dlatego, że dogadza to powojennej koniunkturze słowiańskich wpływów politycznych, lecz że za włączeniem Triestu do wspólnoty państwowej jugosłowiańskiej, przemawiają wszystkie względy słuszności i celowości polityczno-gospodarczej, gdy Włochy powoływać się mogą najwyżej na argumenty, które by z Adriatyku czyniły zamknięte włoskie „mare nostrum”. Ale to już minęły sny o potęgę faszystowsko-czarnańską, o letynizowaniu dalszym północnego słowiańskiego Adriatyku, o tradycji pałacu cesarskiego w Splicie, zromantyzowanego Imperatora - dalmatyńca, o tamowaniu na południu „słowiańskiego dostępu do morza”, tak jak nam Niemcy tamowali przez długie lata także dostęp na północy. A więc jakieżż racjonalne argumenty na swoją korzyść w tym sporze mogłyby wysunąć powojenne demokratyczne Włochy?

Właściwie — nie ma żadnych argumentów, chyba ten dawny — na wzór niemiecki, że miasto jest włoskie. Tak jak Gdańsk był „niemiecki”, bo był systematycznie, brutalnie wiekami germanizowany, tak Triest jest jeszcze — i to tylko w części — włoski, bo dawna Austria, w swym największym i właściwie jedynym międzynarodowym porcie, faworyzowała wyraźnie Włochów na niekorzyść Słoweńców — a słabą dawną Serbia i „węgierską” Chorwacja nie nie mogły mieć, w tym względzie do powiedzenia.

Ale dzisiaj Federacja Jugosłowiańska bez wielkiego portu o międzynarodowym znaczeniu wprost obyć się nie może. Całe pobraże jest słowiańskie, zaplecze miasta słowiańskie, racje ekonomiczne miejscowej — wyłącznie słowiańskie. Triest marniał pod władzą austriacką, pod władzą włoską był kopcuskiem Wenecji,

rozkwitnąć może i spełnić swe narodowe i międzynarodowe zadanie tylko pod rodzimą władzą jugosłowiańską.

I Włochy demokratyczne muszą się z tym pogodzić.

Gdy Triest stanie się wreszcie jugosłowiańskim, gdy zniknie na zawsze ta wielowiekowa kość nie zgody, ten przedmiot gwałtu i ucisku z jednej a niemocy oporu z drugiej strony, wtedy dopiero stosunki nowej Jugosławii i nowych Włoch powojennych nabiorą — tak pożądanego charakteru

zgodnego sąsiedzkiego współzycia.

A Polska? W zgoła nowych warunkach połowy XX stulecia — przez powiązanie Gdańska i Triestu siecią przyjaznych stosunków gospodarczo-komunikacyjnych — ziszcza Polska swój dawny sen o dostępie „od morza do morza”. Własny Gdańsk i przyjazny jugosłowiański Triest — to i dla Polski dwa wyloty na świat szeroki, powiązany dzisiaj węzłami zgoła nowej łączności międzynarodowej.

STANISŁAW BARYCZ

Zmarł Largo Caballero

PARYŻ 23.III (PAP). Był republikański premier hiszpański, Largo Caballero, zmarł w Paryżu po ciężkiej operacji w wieku lat 76.

LONDYN, 23. 3. (API). Wiadomość o śmierci Largo Caballero okryła ciężką żałobą hiszpańskich demokratów. Prasa paryska, brytyjska i amerykańska podaje życiorys wiernego syna republikańskiej Hiszpanii. Śmierć Largo Caballero oplakują wszyscy ci, którzy go znali albo słyszeli o jego życiu pełnym poświęcenia i bohaterstwa.

Largo Caballero, premier hiszpański w czasie wojny domowej, „walczący socjalista” i przywódca ruchu związków zawodowych, był przez całe swoje życie symbolem walki o demokrację. Od 16 roku życia walczył o ustanowienie republiki i usunięcie monarchii. Urodził się w roku 1870 i pochodził z biednej rodziny w Madrycie. Pracował jako murarz, a następnie wstąpił do partii socjalistycznej, mając lat 16. W 1906 r. wybrany został radnym miejskim w Madrycie. W 1917 r. skazany został na śmierć za

przynależność do rewolucyjnego komitetu strajkowego, lecz później został uwolniony i zwolniony. Po pierwszej wojnie światowej był kilkakrotnie wybrany do parlamentu, będąc jednocześnie członkiem komitetu rewolucyjnego, który proklamował republikę. Przez całe swoje życie Caballero był przywódcą U. G. T., największej organizacji zawodowej w Hiszpanii. W pierwszym rządzie republikańskim Caballero otrzymał tę samą funkcję ministra pracy. W czasie wojny domowej w 1936 r. był premierem rządu republikańskiego. Następnie udał się do Francji, gdzie przebywał na wygnaniu do 1939 r. W roku 1942 został aresztowany przez Niemców i wysłany do obozu koncentracyjnego Oranienburg w Prusach Zachodnich. Tu uwolniony został przez wojsko polskie w kwietniu 1945 r. Pozytywnie w październiku 1945 r. udał się do Paryża.

Mimo podeszłego wieku i słabego zdrowia Caballero walczył niezmordowanie o usunięcie gen. Franco.

PARYŻ 23.III (PAP). Prezydent hiszpański Martinez Barrio oświadczył, iż w Largo Caballero, hiszpańska partia socjalistyczna straciła jedną z najwybitniejszych osobistości. Hiszpania zaś — wzorowego obywatela, który był szanowany zarówno w kraju, jak i zagranicą. Wszyscy ministrowie hiszpańskiego rządu emigracyjnego podkreślają zasługi zmarłego dla sprawy socjalizmu i jego głęboką miłość do ojczyzny.

Wtema mowy o

Kontrola naszego życia państwowego przez któremkolwiek z naszyh sojuszników

WARSZAWA, 23. 3. (PAP). — W związku z Ręcznymi komentarzami, jakąś prasa krajowa i zagraniczna opatrzyła niektóre ustępy przemówienia min. Bevina w sprawie oddziałów Wojska Polskiego, korespondent PAP zwrócił się do min. Rzymowskiego z zapytaniem:

— Czy uchwały konferencji Wjelskiej Trójki w Jałcie, w dniu 11 lutego 1945 r., dały któremkolwiek z rządów sojusznicznych jakiegoś specjalne uprawnienia do ingerowania w wewnętrzne sprawy polskie, jak to wynikało z jednego ustępu ostatniego

przemówienia min. Bevina. — Uchwały — Jałtańskie — oświadczył w odpowiedzi min. Rzymowski — dotyczyły w sprawie Polski jedynie następujących zagadnień: A) utworzenia Rządu Jedności Narodowej, B) uznania go przez rządy sojuszników, C) stwierdzenia, że w Polsce winny być przeprowadzone wybory, D) oświadczenia sprawy wschodnich i zachodnich granic Polski.

O żadnej kontroli naszego życia państwowego przez któremkolwiek z naszych sojuszników nie ma naturalnie w dokumentach ani słowa. Pragnę przy okazji nadmienić, że w tym z ramienia zapowiedzianą przez min. Bevina likwidację zagadnienia oddziałów Wojska Polskiego zagranicą. Rad jestem niezmiernie, że szkołek po tak długim czasie, rząd brytyjski podzielił jednak niezmiernie od początku stanowisko Rządu Jedności Narodowej, dające się streścić w jednym zdaniu: Nie mogą istnieć nigdzie na świecie oddziały Wojska Polskiego nie podporządkowane naczelnemu dowództwu W. P.

Georgiew tworzy nowy rząd

LONDYN, 23. 3. (API). — Jak donoszą z Sofii, Rada Regencyjna w Bułgarii powierzyła b. premierowi Kimonowi Georgiewowi utworzenie nowego rządu. Jak wiadomo, rząd premiera Georgiewa podał się przed paru dniami do dymisji.

Rokowania, radziecko-perskie

na dobrej drodze

LONDYN 23.III (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że premier perski Sultaneh przyjął dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, iż rokowania radziecko-perskie znajdują się na dobrej drodze. Premier podkreślił, że nie jest wykluczone, iż komunikat w tej sprawie zostanie ogłoszony jeszcze przed se-

sją Rady Bezpieczeństwa. Premier zaprzeczył pogłoskom o ruchach wojsk radzieckich w Persji. Zarazem podał do wiadomości, że przesłał ambasadorowi perskiemu w Waszyngtonie telegraficzne zlecenie, aby nie składał żadnych oświadczeń bez porozumienia się z rządem perskim.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, dlaczego b. premier perski Saïd Zia znajduje się pod nadzorem policyjnym, premier odpowiedział, że Saïd Zia jest oskarżony o prowadzenie działalności wyrotowej. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Opóźnienie doświadczeń z bombą atomową

WASZYNGTON 23.III (PAP). Prez. Truman oświadczył, że doświadczenia z bombą atomową zostaną odłożone na 6 tygodni.

Sekretarz do spraw prasowych prezydenta, Charles Ross, zaznaczył na konferencji prasowej, że nie sądzi, aby odroczenie to miało znaczenie polityczne. Zostało ono wywołane gestem, że wielu członków kongresu chciałoby przyjąć udział w doświadczeniach, a że względu na nawał pracy nie mogłoby tego uczynić w pierwotnym terminie.

Orkan w Warszawie

Katastroficzne skutki wichury

Orkan, który szalał wczoraj nad Polską, spowodował wiele szkód. Szczególnie katastroficzne rozmiary przybrały one w stolicy.

W Warszawie do godz. 18 dnia wczorajszego zanotowano zawalenie się 8 domów. 11 osób uległo zasypaniu gruzami, 4 zostały zabite, a 12 ciężko rannych walczą ze śmiercią. Panuje obawa, że liczba ofiar orkanu jeszcze kilkakrotnie wzrośnie.

Szczególnie wielkie straty spowodowało zawalenie się narożnego domu przy zbiegu ulic Puławskiej i Rejtana, gdzie grasy przywaliły 7 osób.

Presja na gen. Franco?

LONDYN, 23. 3. (PAP). — Przedstawiciel prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu, Duff Cooper, przeprowadził rozmowę z jednym z członków republikańskiego rządu hiszpańskiego.

W kołach dyplomatycznych podkreślają, że jest to pierwszy oficjalny kontakt pomiędzy przedstawicielem rządu brytyjskiego i hiszpańskiego rządu republikańskiego.

Rządy brytyjski, francuski i amerykański rozważają sprawę zastosowania presji przeciwko rządowi gen. Franco.

W tym podszóstego wieku i słabego zdrowia Caballero walczył niezmordowanie o usunięcie gen. Franco.

PARYŻ 23.III (PAP). Prezydent hiszpański Martinez Barrio oświadczył, iż w Largo Caballero, hiszpańska partia socjalistyczna straciła jedną z najwybitniejszych osobistości.

Hiszpania zaś — wzorowego obywatela, który był szanowany zarówno w kraju, jak i zagranicą. Wszyscy ministrowie hiszpańskiego rządu emigracyjnego podkreślają zasługi zmarłego dla sprawy socjalizmu i jego głęboką miłość do ojczyzny.

Trudno będzie znaleźć następcę, cieszącego się równym zaufaniem wśród hiszpańskich partii politycznych. Pogrzeb Largo Caballero odbędzie się we środę 27 marca na cmentarz Pers La Chaise w Paryżu na koszt hiszpańskich i francuskich związków zawodowych.

„Nie upadamy na duchu”

mówi min. St. Stężyk na posiedzeniu UNRRA

NOWY JORK 23. 3. (PAP). — Minister pracy i opieki społecznej Jan Stężyk zapowiedział w gorących słowach na plenarnym posiedzeniu Rady UNRRA w Atlantic City o zwiększenie przydziałów żywności dla Polski. Min. Stężyk oświadczył:

„Mimo, że miasta nasze leżą w gruzach i ręce nasze krwawią z powodu braku maszyn przy pracy nad odbudową, nie upadamy na duchu i nie tracimy nadziei na lepsze jutro dla nas i dla świata. Zabrał się do odbudowy naszego zrujnowanego kraju z tym samym upartym poświęceniem, z jakim walczyliśmy o odzyskanie wolności”.

Zaznaczając, że pomoc UNRRA dla Polski jest ciągle jeszcze niewystarczająca, min. Stężyk mówił w serdecznych słowach o generalnym dyrektorsze Lehmanie, który wykazał zdecydowanie dużo dobrej woli i zrozumienia dla szlachetnej idei udzielania pomocy jednym narodom przez drugie.

Uroczysty pogrzeb wybitnego działacza PPS

Dzisiaj o godz. 14-ej odbędzie się manifestacyjny pogrzeb wybitnego działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, płk. Wacława Jurczaka (C. Czwary), zamordowanego podczas okupacji przez hitlerowców. Uroczyste przewiezienie trumny ze zwłokami miało miejsce przedwczoraj. W Warszawie pożegnali towarzysza broni oficerowie Sił Milicyjnych - Bojowych Socjalistów Polskich oraz PAL, w imieniu których mjr. Wężyk-Wolicki złożył nad trumną swego zwierzchnika z czasów okupacji meldunek z

osiągnięć bojowych podległych mu oddziałów.

Siedziba WKR PPS w Łodzi ogłoszona została do chwili pogrzebu domem żałoby. Na przybranym czerwieniu katafalku spoczywa trumna ze zwłokami płk. Jurczaka, przy której stoi warta honorowa, złożona z oficerów PAL.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT 23.III (PAP). Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż premier Groza zamierza przekonać mocarstwa zachodnie o konieczności odłożenia terminu wyborów w Rumunii z powodów gospodarczych.

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Adm. „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie GROSZEŃ I PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” — ul. Piotrkowska 96, parter, front.

Wiadomości ze świata

ZABURZENIA NA KRECIE. W Canea, jednym z portów na wyspie Krecie, doszło do wymiahy strażników pomiędzy policją, a tłumem demonstrantów, którzy usiłowali skłonić właścicieli do zamknięcia sklepów. Zamieszki związane były ze strajkiem, który już od 4 dni trwa w tym mieście. Strajkujący robotnicy i rolnicy wysunęli żądania aby rozdzielić towary na nie obciążone. Jeden żołnierz odniósł rany.

UCIECZKA GESTAPOWCÓW Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO. Z obozu koncentracyjnego w Bernie Morawskim uciekło 4 gestapowców, między innymi dawniejszy komendant policji w tym mieście Jungwirth, którego ujęto na granicy czechosłowacko-austriackiej. Pościg za pozostałymi trwa.

COFNIECIE DEBITU DLA 3 PISM BRYTYJSKICH. Jugosłowiańskie ministerstwo informacji cofnęło debity 3 pismom brytyjskim, „Katholik Herald”, „Time and Tide”, „Nineteenth Century” z powodu rozpowszechniania kłamliwych wiadomości o Jugosławii.

AMBASADOR ST. ZJEDNOCZONYCH UDAJE SIĘ DO MOSKWI. Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Zw. Radzieckim, gen. Walter Bedell Smith, opuszcza w dniu 24 bm. Waszyngton, aby udać się do Moskwy.

ZMIANA NA STANOWISKU AMBASADORA WIELKIEJ BRYTANII W PARYŻU. Minister spr. zagr. Wielkiej Brytanii, Bevin postanowił odwołać ambasadora Duff Coopera z Paryża. Ambasadorem Wielkiej Brytanii we Francji zostanie prawdopodobnie Harold Nicolson, znany historyk angielski, który wiele prac poświęcił traktatowi wersalskiemu.

PROCES PRZECIWKO MORDERCOM DZIECI POLSKICH. Agencja Reutersa donosi, iż przed sądem wojskowym w Brunswiku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 Niemcom, oskarżonym o rozmyślne spowodowanie śmierci 90 nieślubnych dzieci polskich, urolzonych w Niemczech, gdzie matki przebywały na robotach przymusowych.

PROCES PRZECIWKO KOMENDANTOWI OBOZU W NEUENGAMME. Przed sądem do spraw przestępstw wojennych w Hamburgu toczy się rozprawa przeciwko komendantowi obozu Neuengamme, Pauly i 13 jego urzędnikom. Dr Kowalski zeznał, że więźniowie radzieccy i polscy, dzieci i dorofali otrzymywali zastrzyki zawierające bakterie gruźlicy i były używane przez lekarzy obozowych jako króliki doświadczalne.

PROCES NIEMIECKICH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH W AURICH. W procesie przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, rozpoczętym w Aurich przed sądem wojskowym kanadyjskich sił powietrznych, zeznał świadek niemiecki Linsenbols, który stwierdził, że na zebraniach hitlerowskich wzywano ludność do obławiania gorącą wodą pilotów alianckich, zmuszonych do lądowania na terytorium niemieckim.

WYROK ŚMIERCI NA WĘGIERSKICH PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH. Agencja Reutersa donosi, iż sąd ludowy w Budapeszcie skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie b. premiera węgierskiego, dra Sztoay'a za współpracę z Niemcami. Wraz z nim zostaną rozstrzelani wicepremier Racz, minister finansów Remenyi-Schneller i minister przemysłu Szasz.

WYSIEDLENIE NIEMCÓW Z CZECHOSŁOWACJI. W okresie od 10 do 16 bm. wysiedlono z Czechosłowacji 16,800 Niemców. Liczba wysiedlonych Niemców od czasu rozpoczęcia akcji wysiedleńczej wynosi 83,705.

ROKOWANIA WĘGERSKO-SZWAJCARSKIE. Węgierski m.in. handlu Sandor Ronai wyjechał do Szwajcarii w celu rozpoczęcia rokowań w sprawie umowy handlowej i omówienia kwestii wznowienia stosunków dyplomatycznych między Szwajcarią i Węgrami.

ODNALEZIENIE FRANCUSKICH URZĄDZEN PORTOWYCH. Przedstawiciel Francji w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej w Wiedniu, generał Behouard, zawiadomił izbę handlową w Calais, iż urządzenia portowe wywiezione przez Niemców w roku 1943 zostały odnalezione w Wiedniu i zostaną w najbliższym czasie zwrócone miastu.

Co dzień fraszka

Wpływ środowiska

Z powodu wielkiej afery w łódzkiej Sortowni Odpadków. **Nakryto aferażystów** - **Wpadek nie rzadki: wśród Odpadków się trafiły - odpadki.** ET.

Roczne rezultaty

Konferencja Prezydium KRN w sprawach Wybrzeża

WARSZAWA 23.III (PAP). Prezydium KRN obradowało nad zagadnieniami, dotyczącymi polskiego wybrzeża morskiego.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent KRN Bierut, wzięli udział: wiceprez. KRN prof. Grabski, członkowie prezydium KRN Marsz. Rola-Zymierski, Barcikowski i plk. Zambrowski, min. skarbu Dabrowski, min. odbudowy — Kaczorowski, prezes Centr. Urzędu Planowania — Bobrowski, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego. Delegat rządu dla spraw wybrzeża, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, zreferował dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie wybrzeża.

Przystępując do pracy, byliśmy pozbawieni — mówi inż. Kwiatkowski — wszelkich elementów, począwszy od planów, aż do samych maszyn. Brak było materiałów budowlanych, taboru pływającego, linie były porwane, wszelkie urządzenia prawie całkowicie zniszczone.

Rezultaty odbudowy w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

Porty

W Gdańsku posiadamy obecnie czynnych nabrzeży, o głębokości ponad 7 m — 3045 m bież., o głębokości 4, 7 m 2.760 m bież. W Gdyni: czynne nabrzeża o głębokości powyżej 7 m posiadają długość 3.960 m bież., o głębokości zaś od 4,7 m — 570 m bież. Na ogólną długość 34 km nadbrzeży czynnych przed wojną uruchomiliśmy zatem 30 proc. Urządzenia przeladunkowe odbudowano

w Gdańsku w ilości 21, w Gdyni 22. Z ogólnej przedwojennej powierzchni magazynów, która wynosiła 563 tys. sianc m. kw. uruchomiono 21 proc. — 9.106 tysięcy m. kw.: przy czym należy zaznaczyć, że magazyny były zniszczone w 100 proc. Odbudowano też 240 tysięcy m. sześć. budynków administracyjnych, stanowiących podstawę działalności portów oraz 1.400 izb mieszkalnych. W porcie gdańskim odbudowano 15 km wodociągu portowego, 8 km sieci kanalizacyjnej, usunęto olbrzymie ilości gruzu, rozprawiono sieć elektryczną wysokiego napięcia.

Czynny tabor portowy liczy obecnie 22 jednostki pływające, w remoncie zaś znajduje się dalszych 14 jednostek. Ostańto przybyło kilka jednostek portowych odszukanych i rewindykowanych z zagranicy. Należy zaznaczyć, że najintensywniej pracują instytucje podległe Ministerstwu Żegluga i Handlu Zagranicznego — Główny Urząd Morski, Biuro Odbudowy Portów, oraz władze czuwające nad odbudową rybołówstwa.

Przedwojenna zdolność przeladunkowa obydwoh portów wynosiła 16 milionów ton rocznie, z czego na Gdynię przypadało 9 milionów ton, na Gdańsk zaś 7 milionów. Obecna teoretyczna zdolność przeladunkowa może być oszacowana na około 7 milionów ton, w praktyce jednak odbiegamy dość daleko od tej cyfry, z powodu częstych przeszkód różnego rodzaju, jak przerwy w dostawie prądu, konieczność napraw urządzeń przeladunkowych, trudności komunikacyjne itp. Praktyczna zdolność przeladunkowa można w przybliżeniu

ocenić na około 60 proc. teoretycznej, przy tym jest ona często przekroczenia. Tak np.: w lutym zanotowano dzień, w którym samego węgla przeladowano 14 tysięcy ton.

Obrót towarowy wzrósł z 101.800 ton w sierpniu do 217.700 ton w grudniu i 326.000 ton w styczniu br. W lutym osiągnięto mniej więcej tę samą liczbę. Ogółem przez obydwa porty przeszło w roku 1945 — 917.400 ton towarów, z czego na import przypadało 376.700 ton, na eksport zaś 540.700 ton, w tym 516.500 ton samego węgla. Statków na wejście do obydwoh portów zanotowano 897.

Tak znaczny wzrost w obrotach naszych portów zawdzięczamy w dużym stopniu radykalnej poprawie w transportach kolejowych. Obecnie dowóz koleją przewyższa zdolność przeladunkowa portów.

Głównymi pozycjami naszego eksportu były węgiel i koks. Ponadto eksportowano mniejsze ilości cementu, wyrobów metalowych i sody. W roku 1946 nastąpi prawdopodobnie dużo większe zróżnicowanie pozycji eksportu. W imporcie dużą rolę odgrywały dostawy UNRRA, jednak, o ile początkowo stanowiły one cały prawie import — obecnie nie przekraczają te dostawy 50 proc. naszego przywozu. Połowa zaś importu obejmuje inne towary. Stosunki handlowe droga morską utrzymywaliśmy ze Zw. Radzieckim, Szwecją, Finlandią, Danią, Norwegią, St. Zjednoczonymi, W. Brytanią, Kanadą, a w mniejszym zakresie z Indiami, Marokko, Chile, Brazylią, Egiptem, Afryką Zachodnią i in.

W roku 1945 przybyło do Polski

droga morską 146.000 ton rudy, 50.000 ton środków transportowych, 22.000 ton papieru i celulozy, 10.000 ton produktów naftowych oraz mniejsze ilości nawozów sztucznych, ryb, środków leczniczych itp. Należy podkreślić, że rezerwy składowe w portach zostały już prawie zlikwidowane i magazyny są gotowe na przyjęcie dalszych towarów.

Prace ekipy radzieckiej, przeprowadzającej posłębienie portu gdynińskiego, umożliwiły wchodzenie do tego portu większych statków, dzięki powiększeniu północnego wejścia do portu do normalnej głębokości i szerokości 50 m. Ostatnio ukończono odbudowę obydwoh elewatorów zbożowych w Gdyni i Gdańsku. Wśród robotników portowych obserwuje się żywe współzawodnictwo w wydajności pracy. Dla przykładu można podać, że dwaj kranieści bracia Kowalscy osiągają niezwykle wyniki, przekraczające 200 proc. normy wydajności.

Rybołówstwo

W odbudowie i rozwoju naszego rybołówstwa posiadaliśmy dwa kutry i 12 łodzi wiosłowych, obecnie rozporządzamy już 46 kutrami, 42 łodziami motorowymi oraz 464 łodziami wiosłowo-żeglowymi. Inwestycje dokonane w rybołówstwie, które wyniosły 60 milionów zł. umożliwiły dokonanie połowów o wartości 95 milionów zł. Morski Instytut Rybacki uruchomił 7 stocznicy rybackich i 47 zakładów przemysłu przetwórczo-rybnego.

Przystępujemy obecnie do odbudowy małych portów rybackich i należy przypuszczać, że w połowie bieżącego roku będą one już stanowiły silną bazę dla naszego rybołówstwa.

W końcu stycznia uruchomiono w Postominie nową, powaźną stocznice, która buduje już 12 pełnomorskich łodzi motorowo-węglowych. Ponadto znajduje się w budowie 15 kutrów rybackich, w remoncie ok. 20 kutrów, 40—50 zaś powinno wrócić w niedługim czasie z Lubeki. W ramach kredytów UNRRA mamy otrzymać 15 zupełnie nowoczesnych kutrów. Motory do nowo budowanych jednostek są już zamówione w Szwecji.

(Dalszy ciąg sprawozdania inż. Kwiatkowskiego podamy w numerze jutrzejszym).

Sędzia wnosi votum separatum

W sprawie niewinnionego Elpera

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał na rozprawie w trybie doraźnym Samuel Elper, dyrektor garbarni „Radogoszcz”, oskarżony przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Elper nabył w końcu 1945 r., bez zgody i wiedzy Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, partię 60 skór na własny rachunek. Skóry te wygarbował w prowadzonym przez siebie zakładzie, używając do tego robocizny, sprzętu oraz garbników i barwników państwowej garbarni. Wygarbowaną skórę, w ilości około 670 kg. sprzedał różnym od biorcom, zatrzymując sobie bliżej nieustaloną kwotę pieniędzy. W toku śledztwa i przewodu sądowego oskarżony przyznał się, że niejakiemu Szönfeldowi w Warszawie sprzedał skóry za 400,000 zł., z czego pracownikom garbarni wypłacił: majstrowi Korycińskiemu 10,000 zł., pomocnikowi majstra Stefanowiczowi 8,000 zł., kierownikowi suszarni Liedkiemu 3,000 zł., Kalkinowskiemu 1,000 zł. Robotnikom wypłacił ogółem 61,000 zł. Na swój osobisty rachunek czekowy w Banku Handlowym w Warszawie Elper wpłacił resztę pieniędzy pochodzących z tej nielegalnej machinacji handlowej.

Oskarżony Samuel Elper w czasie rozprawy sądowej do winy się nie przyznał, twierdząc, że garbował bez wiedzy Zjednoczenia tylko dlatego, aby przyjąć z pomocą materiałną robotnikom. O owej partii 60 skór rozmawiał z Radą Zakładową, która sporządziła mu listę wypłat dla pracowników.

Przewód sądowy wykazał, że istnienie uposażenia pracowników garbarni „Radogoszcz” było niewystarczające na utrzymanie.

Sąd doszedł do przeświadczenia, na podstawie wyjaśnień oskarżonego i przesłuchanych świadków, że Elper miał na celu interes robotników garbarni „Radogoszcz”. Sąd dał oskarżonemu wiarę, że zachował na jego koncie pieniądze chciał on stopniowo rozdzielić pomiędzy pracowników garbarni, nie mógł zaś umieścić ich na koncie fabryki, po-

nieważ cała ta transakcja nie mogła być księgowana. W tych warunkach Sąd w czynnie oskarżonego nie dopatrywał się cech przestępstwa i oskarżonego Elpera uniewinnił.

Pieniądze znajdujące się w depozycie Sądu: 27,000 zł. zwrócone przez Korycińskiego i innych pracowników garbarni oraz w Banku ku Handlowym — 261,000 zł. Sąd uznał za przypadek.

Sąd występował w składzie: przewodniczący sędzia Białoskórski, ławnicy: Z. Baramowska i A. Ryzenberg.

Sędzia Wiktor Białoskórski wniósł w sprawie Elpera votum separatum, żądając dla oskarżonego kary 4 lat więzienia, 50 tys. zł. grzywny oraz

pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat trzech, motywując tym, że cała ta machinacja miała na celu wyraźny zysk osobisty i była szkodliwa dla interesu publicznego (p).

W dniu 23.3.46 r. zginął na posterunku
S. + P.
Kazimierz Lewiński
ur. 23 grudnia 1921 roku, funkcjonariusz 8-go komisariatu M. O. w Łodzi. Był członkiem Stronnictwa Ludowego.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi 25 marca rb. o godzinie 14-ej z gmachu Komendy Milicji Obywatelskiej przy ulicy Stefana Jaracza Nr 21.
Wszystkie organizacje społeczne i polityczne są proszone o wysłanie delegacji.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiejsza niedziela sportowa w Łodzi, aczkolwiek nie zapowiada nadzwyczajnych jakichś imprez z udziałem zamiejscowych drużyn, to jednak będzie przebiegająca w szereg ciekawych zawodów, mających charakter imprez lokalnych.

O godz. 10 na stadionie ŁKS odbędzie się gremialny trening wszystkich piłkarzy ŁKS. Będzie to rewią przy drzwiach zamkniętych tych wszystkich graczy, którzy są członkami jednego z najstarszych w Polsce klubów sportowych, a jeżeli chodzi o piłkarstwo — mających bardzo bogate tradycje sportowe. Do dzisiejszego treningu przywiązujemy wielkie znaczenie. Bowiem pierwsze rozegrane w tym sezonie spotkanie towarzyskie, nie przyniosły ŁKS szczęścia, wykazując bardzo słabą formę. Cieszy nas bardzo, że ŁKS bierze się poważnie do pracy z myślą o przyszłości.

O godz. 11 na sali Geyera ul. Piotrkowska 295 będziemy mieli pierwszą w swoim rodzaju imprezę pięściarską w Polsce. Na ringu ujrzymy dwie drużyny bokserskie reprezentujące dwa gimnazja łódzkie. Państwowe Gimn. i Liceum XI będzie walczyło z XIV Gimn. i Liceum. Dyrektor Gimn. XI p. Zenon Kowalski, przywiązując do imprezy tej wielkie znaczenie wychowawczo sportowe, ofiarował na godę przechodnią, która zapoczą-

tkuje rywalizację tych dwóch szkół w walce sportowej o pierwszeństwo. Brawo! W ramach tej imprezy staraniem prezesa Łódzkiego Okr. Zw. Bokserskiego E. Słepnia zorganizowany zostanie poglądowy występ czolowych zawodników klubowych z tym, że publiczność będzie mogła zapoznać się z systemem sędziowania. Cała ta impreza pomyślana jest w ten sposób, żeby móc dać zarówno młodzieży sportowej jak i zgromadzonej publiczności — pełny obraz nie tylko walki bokserskiej na ringu, ale i punktowania komisji sędziowskiej.

O godz. 11 min. 30 w hali Widzowa rozegrany zostanie towarzyski mecz bokserski między drużynami „Filmowa” i „Wimy”. Ze względu na udział kilku czolowych zawodników w tym meczu — zawody zapowiadają się interesujące.

O godz. 15 min. 30 na boisku przy ul. Kilińskiego (stadion Zjednoczonych) rozegrany zostanie jeszcze jeden mecz piłkarski z serii rozgrywek towarzyskich. W danym wypadku na boisku spotkają się dwie najsilniejsze obecnie w Łodzi drużyny, a mianowicie Zjednoczone i Zw. Zaw. Kolejarzy. Spotkanie to będzie jak gdyby preludium do zbliżających się mistrzostw okręgowych. Zjednoczone na wykazano w pierwszych me-

czach bardzo dobrą formę, a kolejarze mają za sobą wygrany mecz z drużyną gdańską „Bałtyk”. Derby piłkarskie Łodzi zgromadzi na boisku niewątpliwie sporo publiczności. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Ujrzymy więc Lewandowskiego i Tumazya, Makutyńowicza i Urbana, Koczewskiego i Meyera. Słowem — same asy piłkarskie.

O godz. 15 w sali jadalnej YMCA przy ul. Moniuszki 4 odbędzie się walne zebranie lekkoatletów AZS. Porządek dzienny przewiduje sprawozdania ustępujących władz i wybory nowych.

O godz. 17 w basenie pływackim YMCA wejście z ul. Traugutta odbędzie się zawody pływackie organizowane przez AZS. Udział wezmą pływacy z następujących klubów: AZS, Zjednoczone i „Boruta” Zgierz. Program przewiduje szereg biegów, oraz konkurs skoków i mecz piłki wodnej.

Brno — Śląsk 9:5
Rozegrany został w Brnie (Czechosłowacja) mecz bokserski między Brnem a reo. Śląska. Zwycięstwo odniosła drużyna Śląska 9:5. Punkty dla Śląska zdobyli: Grzywosz, Sztolhe, Komuda, Nowara i Kolanko (remis). Jest to pierwszy sukces pięściarzy polskich na obcym terenie.

Chłopi pod sztandarami socjalizmu

Zjazd w Warszawie dowodem wpływów PPS na wsi

W Warszawie 22 b. m. na dwudniowe obrady zjechali się z całej Polski przedstawiciele chłopów-socjalistów. Zjazd stanowi najlepszy dowód, że na wsi posiadają znaczne wpływy oprócz stronnictw ludowych również partie robotnicze. Przy wyborach do Zarządu Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej, nawet członkowie PSL uznali to, przyznając PPR i PPS miejsca w zarządzie.

Na honorowego przewodniczącego Kongresu Chłopów-Socjalistów powołano min. Świątkowskiego, na przewodniczącego zaś — min. Matuszewskiego.

Min. Matuszewski, który powitał Kongres imieniem CKW PPS, w przemówieniu swym podkreślił, że PPS, nie może być tylko partią robotniczą, ale jest i musi się stać jednocześnie partią chłopską, wyraził nadzieję, że chłopci, znajdujący się w PSL również poprą blok wyborczy stronnictw demokratycznych. Jako najpilniejsze zadania PPS na chwilę obecną min. Matuszewski podał: rozbudowanie partii nie tylko w miastach, ale i na wsi, oraz utrwalenie w świadomości robotników i chłopów prawdy, że tylko obecny ustroj daje gwarancję podniesienia się dobrobytu oraz pokoju wewnętrznego i zewnętrznego.

W pierwszym dniu Kongresu dłuższe przemówienie wygłosił również premier Osóbka - Morawski, który scharakteryzował obecną sytuację wewnątrz — polityczną. Nawiązując do sytuacji w r. 1918, premier podkreślił, że nie wolno obecnie powtórzyć błędów, jaki popełniła wówczas demokracja, oddając władzę w ręce reakcji.

Polemizując z zarzutami, że w Polsce jest tylko 6 partii politycznych, prem. Osóbka-Morawski przyznał, że w czasie okupacji londyńczyk dopuszczali tylko 4 partie; mianowicie: endecję, PSL, Stronnictwo Pracy i WRN. Premier przypomniał dalej, że „demokracje” londyńczyków najlepiej charakteryzuje fakt, iż jeszcze w konspiracji chcieli zdelegalizować jedną z partii demokratycznych — PPR, a w ich kartotece ludzi, którzy mieli zostać zgładzeni znajdowały się nazwiska takich działaczy socjalistycznych jak Szwalbe, Zdanowski, Bobenko i inni. Po ludzi tych mniej więcej w 2 tygodnie po sporządzeniu kartoteki jednocześnie przyszło gestapo.

W r. 1918 mówiono: „zmieńcie rząd, niech będzie Paderewski, a będzie biała mała amerykańska”. Demokracja ówczesna, słaba, naiwna, poszła za tą radą i oddała władzę. Istotnie przyszło trochę mąki, ale przyszły po tym wielkie kłeski na Polskę: niepotrzebna wyprawa przeciw Zw. Radzieckiemu w roku 1920, chjenopiast i strzelanie do robotników na ulicach Krakowa i innych miast w r. 1923, zamach majowy i rządy dyktatury Piłsudskiego od r. 1926, Bereza i Brześć w roku 1930, narzucenie faszystowskiej Konstytucji w r. 1935, wreszcie utrata niepodległości — w r. 1939.

Tym panom — oświadczył dalej Premier, — którzy mówią, że oni by lepiej rządili, szybciej trudności pokonali, trzeba przypomnieć rok 1923, kiedy to w pięć lat po wojnie byli u rządu panowie z Chjeno-Piasta i kiedy w Polsce było bardzo źle, szalała inflacja, miliony marek kosztował kilogram chleba i kiedy strzelano do robotników. Najlepiej ówczesny stan rzeczy charakteryzuje odpowiedź ówczesnego pre-

mier, który na te wszystkie skargi robotników i pracowników odpowiedział: Jest źle, ale będzie jeszcze gorzej. „My zaś wiemy, że u nas przed rokiem było ciężiej jak teraz, że obecnie jest trochę lżej, a za pół roku będzie jeszcze lżej, a za własną pracą narodu, pracą mas chłopskich i robotników” budujemy powoń tę nową Polskę.

W zakończeniu swego przemówienia prem. Osóbka - Morawski

omówił program PPS. PPS. ma wypisane na swym sztandarze trzy wielkie hasła: Niepodległość, Socjalizm, Wolność!

Dalszy ciąg obrad wypełniły referaty, poświęcone zagadnieniom gospodarczym i organizacyjnym oraz dyskusji.

J. Kor.

Ku czci 100 więźniów politycznych zamordowanych w Zgierzu

Polski Związek b. Więźniów Politycznych zorganizował w Zgierzu w dniu dzisiejszym uroczystości ku czci zamordowanych przed czterema laty w Zgierzu 100 więźniów politycznych.

Po zbiórce organizacyjnej o godz. 9 rano na Starym Rynku uformuje się pochód, który uda się na miejsce stracenia. Odprawiona tam zostanie msza polowa. poczem nastąpi złożenie wieńców.

Mobilizacja traktorów

Przygotowanie do akcji siewnej

Znaczne ocieplenie, zanotowane w dniach ostatnich, przybliży termin rozpoczęcia robót rolnych. Przed chłopem staje trudne do spełnienia zadanie: przygotowanie ziemi pod zasiewy w osenne. Przy czym hasło akcji siewnej brzmi: „Ziemia nie może leżeć odłogiem”.

Ogromne straty w sile pociągowej, wyrażające się cyfrą 54 proc., utrudniają realizację prac wiosennych.

Rolnicy naszego województwa liczą na pomoc Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, ale, jak się okazuje, Przedsiębiorstwo to dysponuje w tej chwili na terenie naszego województwa zaledwie 55 traktorami. 232 ciągniki z terenu wojew. łódzkiego przesłano na tereny Ziemi Odzyska-

nych. Wobec powyższego wojewoda łódzki ob. Dab-Kociol wydał zarządzenie, aby wszyscy posiadacze traktorów (nie przeznaczonych do pracy na roli) zgłosili swe maszyny w Powiatowych Stacjach Traktorów i Maszyn Rolniczych. Tam, gdzie stacji tych nie ma — w Starostwach lub Zarządach Miejskich miast wydzielonych.

Od pomyślnego wyniku powyższej mobilizacji w dużym stopniu zależy będzie powodzenie akcji siewnej. (c)

Ofiary

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej złożył za pośrednictwem red. „Dziennika Łódzkiego” zł 15.000 tytułem ofiary na pomoc dla powo-
dzian województwa Pomorskiego.

WYSTAWA PRZYJAŹŃ NARODÓW Z. S. R. R.

Otwarta codziennie 9—13, 15—19 g. Wstęp 5 zł., dla dzieci — i wycieczek zbiorowych po 1 zł. (kr)

Cudzik i Trudzik



KONTROLER: Coś tu za dużo tych delegowanych służbowo. I z takimi gębami! Proszę do kontroli bilety i dokumenty podróży!

KONTROLER: Acha, wiedziałem, że was przestrasze. Wy, psia-kość, wszyscy szabrownicy. No, ale ja wam pokażę delegację służbową...

CUDZIK: Widzisz, bracie, że to niełatwo PeKaPe służbowo jeździć.
TRUDZIK: Uciekajmy, bo on nam pokaże.

Zadumy i zadumki

Pomówmy o pracy

Pewne tematy, ze względu na swą popularność, tracą na atrakcyjności. Do tego stopnia, że, aby nie być posądzonymi o brak oryginalności, unikamy ich regularnie. Goniący natomiast często za jałmiami zagadnieniami nadzwyczajnymi, których omówienie może nie przynosi szkody, ale korzyści nie daje żadnych.

Nie lekajmy się tematów popularnych. Zawsze bowiem znajdujemy się do napisania coś oryginalnego, byle tylko na stare zagadnienie spojrzeć świeżym wzrokiem.

Po tym wstępnie mogę już powiedzieć, o co mi chodzi. Mianowicie o zwyczajną czynność, wykonywaną przez każdego z nas, czyli o pracę.

Wyraz ten, zawierający w sobie tak wzniosłe pojęcie — szczerzał już nieco. Powtarzamy codziennie, nie ludzi w nas już tego oddźwięku jak budzi powymien — i dlatego zapewne do samego zagadnienia przystępujemy także z pewnego rodzaju nudą. Nasz stosunek do pracy — przynajmniej — jest z lekka zbła-

Z pojęciem „praca” łączy się ściśle pojęcie „posada”. I tu zdawałoby się że twierdzenie moje o zbłaźnianym stosunku do pracy, jest conajmniej przesadzone — bowiem dziś na każdym kroku spotyka się ludzi, którzy szukają, wręcz gonią, wręcz potują na posady. Ozyli — oczywiście — na pracę, jako że na posadzie trzeba pracować.

Wydaje mi się, że tylko pozornie nie mam racji. W pojęciu pewnej grupy dzisiejszych ludzi — praca i posada to dwie różne rzeczy.

Posady szuka się w różnorodnych celach. Najbardziej popularnym celem jest uzyskanie zaświadczenia, że się pracuje. I to najlepiej w instytucji o wyższej użyteczności publicznej. Bo zaświadczenie takiej instytucji chroni od wiatu przykrych przypadłości. Mianowicie — gdyby się czasami wpadło w ręce lotnej brygady Komisji Specjalnej.

Mając posadę, można się spokojnie oddać najróżniejszym zajęciom.

Między innymi — nawet spekulacji i gretzarstwem. Czego jasnym przykładem jest głosny ostatnio wypadek z panem „profesorem” Stanisławem Drobniakiem, „wychowawcą” w jednym z łódzkich gimnazjów.

Pan „profesor” nie bardzo musiał być oddany swojej pracy „zawodowej”, skoro poza godzinami w szkole zdążył uciąć sobie ponad dwadzieścia milionów w postaci wszelkiego rodzaju kosztowności, waluty itp.

Wiadomo, że pensje ludzi na posadach nie są zbyt zachęcające. Kto z nich wyższe, musi się dobrze nagłowić, by zwiózł koniec z końcem. Ale ludzie nie narzekają, bo przecież każdy początek jest trudny — a my jesteśmy dopiero u początku — nie cały rok po wojnie.

Ale nie chodzi mi w tej chwili o ludzi, którzy na posadach rzeczywiście pracują — lecz o tych, którzy posady tylko... zajmują. Taki nie pyta nigdy o wysokość wynagrodzenia. Am o przydziały, czy o karty wyrównawcze. Nie chodzi mu o korzyści materialne. Wygląda tak, że w ogóle obejmuje posadę ze względu na ideałów. Jakby chciał gwałtem dorzucić swoją cegielkę do dzieła odbudowy. To nieprawda. Taki facet

chce posady, zakładając z góry, że będzie żył z czego innego. A z czego? (Patrz wyżej: profesor Grabowski).

Z takich „cegiełek” nowego gmachu nie budujemy. Bo się szybko rozleci, Domek z kart. A właściwie z karciarzy, którzy chcą dla siebie wygrać jak największe korzyści.

Jest jednak druga strona zagadnienia. Moralna. Mniej jest ważne to, że taka figura tkuże się po instytucji i kombinuje nieczyste zarobki — bo prędzej, czy później wpada. Mniej jest ważne to, że demoralizuje współkolegów, bo porządny człowiek zdemoralizować się nie da, ale ważne jest, że facet zajmuje etat, ma powierzony do wykonania pewien zakres pracy — a nie wykonuje go, bo nie ma na to czasu. Musi to oczywiście zrobić za niego kto inny. I oczywiście ten, kto nie zarabia pobocznie, komu wystarcza pensja, kto siedzi poza godzinami, by wykonać robotę za siebie i pasorczyta.

A to już zakrawa na grubą nieprzyzwoitość. I kto tam jest na gorze, aby spraw pilnował, powinien przede wszystkim na to, dosyć częste dziś zjawisko, zwrócić uwagę.

POLSKA YMCA W ŁÓDZI

URZĄDZA I KONKURS ŚPIEWACZY
Dzisiaj odbędzie się pierwszy konkurs śpiewaczy mający na celu wyszukanie młodych talentów. Na czele sądu konkursowego stanął prof. Kazimierz Wilkomirski — rektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi i dyrektor Państwowej Filharmonii w Łodzi, Zdzisław Górzyński.

Do dyspozycji sądy Konkursowe go zgłoszone zostały dotychczas następujące nagrody:

I. 5.000 zł, II. 4.000 zł, III. 3.000 zł, IV. 2.000 zł, V. 1.000 zł, VI. Par tytuła opery St. Moniuszki „Hal-ka”.

Konkurs odbędzie się w wielkiej sali Polskiej YMCA, ul. Traugutia 3, w niedzielę 24 bm, o godz. 16. Przedprzedaż biletów w cenie zł 30 cały dzień w Sekretariacie Ogniska, ul. Moniuszki 4a, w dniu konkursu przy wejściu od godz. 14-ej.

O pracy trzeba mówić bardzo dużo. Nie tylko hasłami na afiszach, lub reportażami z fabryk, które wykonały plan ponad 100 proc. O pracy trzeba mówić w domu, w szkole, w biurach i wszędzie. I nie dlatego, żeby w szerokich masach wzbudzić ochotę do pracy — bo szerokie masy pracują ochotnie — ale dlatego, żeby szerokie masy pracowników na posadach nie daly się wyzyskiwać przez tych, którzy posady uważają tylko za parawan. Niech każdy pracuje za siebie — więcej przecież nikt nie żąda.

Gdy tej zasady będziemy przestrzegać, wykorzenimy bardzo szybko brzydki objaw w dzisiejszych czasach — wyeliminujemy ze społeczeństwa nowy rodzaj spekulantów, który zatrzuwa nasze stosunki — mianowicie spekulantów pracy. Ten nowy rodzaj niebieskich ptaków powinien zniknąć, zanim się rozmnoży. I zanim obróśnie w piórka. Rzecz prosta cudzym kosztem.

Odświeżmy nasz stosunek do pracy jako do pojęcia. A wtedy zauważymy łatwiej, co to pojęcie wypacza a co jego piękne znaczenie podnosi

STANISŁAW SOJECKI

DZIENNIAK LITERACKI

Dr Gustaw Przychocki
profesor filozofii klasycznej UJ

Dwie najpilniejsze potrzeby nauki polskiej

...W naszym powojennym zrywie odczuwamy brak nieodzownej orientacji co do osiągnięć nauki światowej — wobec zupełnego braku kontaktu z uczonymi zagranicami. I tu dzieją się rzeczy dziwne. Od tych samych uczonych zagranicznych, od których w czasie okupacji niemieckiej, po mimo chińskiego muru, jakim otoczył nas okupant, jednak o czasie do czasu przetrzymaliśmy drogami otrzymywaliśmy wiadomości a nawet kłaski, dziś mimo naszych prób nawiązania kontaktu, poza sporadycznymi wypadkami, nie dochodzą nas na ogół ani listy, ani prace naukowe, choć jak przypuszczać wolno, zainteresowanie zagranicznych uczonych naszymi sprawami po wojnie jeszcze się zwiększyło. Otóż, oprócz usunięcia innych jakichś, może nieznanych nam przeszkód, i oprócz podniesienia sprawności poczty, przyczyniłoby się tu niewątpliwie zwiększenie zainteresowania sprawami nauki polskiej naszych PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH, w przeciwieństwie do zupełnej niemal obojętności pod tym względem u niektórych naszych przedwojennych dyplomatów, interesujących się często dużo więcej przyjazdem jakiejś polskiej tancerki, niż polskiego uczonego.

Przechodząc do stosunków krajowych, trzeba stwierdzić, że my — i to przeważnie z naszej własnej winy — nie mamy również należytego kontaktu z własnym społeczeństwem, jeśli chodzi o szerokie jego masy, które — choć instynktownie naukę szanują — jednak sprawami jej niewiele się zajmują, bo na ogół bardzo niewiele o niej wiedzą i dość powiedzieć, że nawet bardzo wybitne skądinąd jednostki nie odróżniają Akademickich Umiejętności od szkół akademickich. Otóż, w dalszych warunkach zwłaszcza, gdy nareszcie cały naród bez żadnych wyjątków ma brać udział w życiu państwa, również i nauka polska musi wyjść ze swego zbyt

może dostojnego odosobnienia — które nie zawsze bywa „splendid isolation”; chodzi tu nie tylko o rozpowszechnianie wiedzy metodami popularnymi, co zresztą u nas w Krakowie w znakomity sposób spełnia instytucja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, ale zwłaszcza o informowanie szerokich warstw społeczeństwa w odpowiedni sposób zarówno o naszych zamierzeniach i bolączkach, jak o pracach i o rezultatach przez naukę osiągniętych; oraz o zdobycie w ten sposób zrozumienia i zainteresowania ogółu naszymi potrzebami i wysiłkami. Podkład do tego istnieje, bo u nas — jak wielokrotnie mogłem stwierdzić — prosty chłop lub zwykły robotnik więcej nieraz okazuje poszanowania dla nauki i wycucia jej potrzeb, niż tzw. przeciętny inteligent, choćby był nawet wysokim urzędnikiem. Sądzę, że w spełnieniu tego postulatów śmiało, możemy liczyć na wydatną pomoc NASZEJ PRASY, tak zawsze wrażliwej na wszystko,

MALARSTWO SZYLDOWE, ŚCIENNE I DEKORACYJNE
B. cja K O S T R Z E W S C Y
Łódź — ul. 11. Listopada Nr 3.
Wykonanie solidnie. (2073)

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Dowództwa Okręgu Wojskowego, odbędzie się w dniach 22. III. do 28. włącznie koncerty zespołu pieśni i tańca armii Marszałka Rokossowskiego, entuzjastycznie przyjmowanego już w Warszawie i w Łodzi. Wszystkie występy dla robotników i wojska będą zamknięte. Jedyny koncert, dostępny dla szerokiego ogółu publiczności, odbędzie się w środę, dnia 27-go bm. o godz. 16-iej w Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27.
Bilety do nabycia w kasie teatru w godz. 10-14 i przed rozpoczęciem spektaklu. (Kr)

co dotyczy nauki polskiej oraz na POLSKIE RADIO, które z pewnością zechce odpowiednio audycje dla nauki polskiej na stałe zarezerwować...

(Z artykułu pt. „Ogólne zagadnienia, dotyczące zadań i potrzeb nauki polskiej” w Nr 2 miesięcznika „Życie Nauki” — luty r. 1946).

Włodzimierz Słobodnik

Ojczyzna

Teśknę za tobą, moja ziemo,
Ojczyzno chat i gniazd bocianich.
Na twóch miedzach grusze drzemie
I cichy błękit leży na nich.

O świecie sjaawy są zwierciadłem
Twojej niebieskiej wielkiej ciszy.
Przed laty w ciszę tę zapadłem
I dotąd ją me serce słyszy.

Na ciszę tę się wszystko składa,
Co kwitnie, pachnie, świeci, śpiewa:
Kwiaty na łąkach, owoc w sadoch,
Ptaki w powietrzu, w lesie drzewa.

I dźwięczny język twój, co powstał
Z podglebia ludu, z ornej gleby,
Jest cichy, jak topola prosta,
Nad którą ciągną pół powiewy.

Jeśli jest biedny — on jest moim
Bogactwem droższym niżli złoto;
Jeśli spragniony — on jest jest zdrojem,
Nad którym się pochylał oto.

I pijąc z tego źródła, znowu
Napelniam się potężną siłą
I uzdrowienie twemu słowu
Zawdzięczam. Ono uzdrowiło

Mnie swą świeżością wonna, leśna,
Zieloną, rośną, nadłakową.
Łzą i radością, cichą pieśnią
Mnie uzdrowiło twoje słowo.

Jak Saul, pieśnią uzdrowiony,
Gdy Dawid lutnią go kołysze,
Tak jestem zdrowiu przywrócony,
Gdy twojej mowy struny przyszyje.

Uzbekistan, Ferganu 1945 r.

Pisarz na Wybrzeżu

Zupełnie tragiczny list ogłosił jeden z literatów w „Robotniku”. List — ale do kogo? List otwarty — do społeczeństwa, do władz, do urzędów, do związków zawodowych, do opieki społecznej, do filantropów? Doprawdy, nie wiem. Jest to list z Wybrzeża, o warunkach, w jakich tam żyją niektórzy literaci. Oto kilka wyjątków z listu:

„Przyjechałem do Sopot — z żoną i pięcioletnim dzieckiem — w sierpniu r.ub. w wyniku apelu Ministerstwa Kultury i Sztuki, zachęcającego pisarzy do osiedlenia się na Wybrzeżu, i zapewniającego im — w porozumieniu z wojewódzkimi władzami gdańskimi — tak miesz-

kanie jak i zupełnie niezłe warunki bytu... Mieszkania dotychczas nie zdobyłem... Pensionatowy pokój w Domu Literatów, bez własnej kuchni, plus inne wydatki, przekraczają jest uciążliwym i kosztownym prowizorium (600 zł komornego plus o pał, plus inne wydatki, przekraczają w sumie 2.000 zł miesięcznie)... Pozbawiony stołówki, o którą daremnie zabiegam w Województwie i Zarządzie Miejskim, zdany jestem wraz z rodziną na stolowanie się po restauracjach... Zachorowawszy poważnie na serce i doznawszy powikłań w amputowanej nodze, zmuszony jestem korzystać z pomocy prywatnego lekarza, ponieważ pisarz na Wybrzeżu nie ma prawa do Ubezpieczalni. Choruję mi również dziecko, nabawiwszy się w piwnicy warszawskiej i w obozie pruszkowskim chronicznej choroby... Wpływ wierzowemu za felietony i nowele, drukowane w prasie i publikowane w Radio, nie poparte przez stołówkę i przydziały, są wręcz głodowe... Budżet mój latam przytykaczami... W ostatnich tygodniach musiałem dwukrotnie odmówić wygłoszenia odczytu, ponieważ braku mi jedynym moim ubrania stały się już nazbyt jaskrawe... W takich warunkach żyje pisarz w Sopocie, na eksponowanym terenie pomieckim...”

„Robotnik”, publikując ten rozpaczyliwy list, nie dodał do niego żadnych komentarzy. Kładzie tylko tytuł: „Pisarz nie jest darmozjadem”. Rzeczywiście, jakich tu dodać komentarzy? Siedze-oto nad listem, odczytuję go w całości raz i drugi, trzymam pióro w reku, i nie wiem, co napisać. Widzę tego literata, jak marznie w pensionatowym ciasnym pokoju, w wydartym ubraniu, z amputowaną nogą, która stracił, jak widać, w powstaniu warszawskim; widzę jego 5-cioletnie dziecko z „chroniczną chorobą”... Może to gruźlica, która się zastraszająco szerzy dziś śród dzieci? A tu, żona biedoli! żeby choć trochę tłuszczu dla dziecka... A tam — ten i ów Niemiec sopocki, widząc, jak literat z wystrzępioną nogawką kuśtyka na kulach, powiada jeden do drugiego: patrzcie, tak wygląda literat polski. Cóż mu poradzić? Trzeba się umieć w życiu rozpychać, trzeba mieć silne pięści, trzeba zaszabrować co się da, trzeba walczyć o byt, Ale, gdybyśmy udzielił takich rad kalece, każdy by powiedział, że jestem ostatnim cynikiem. Wszelako — jak się wyraził pewien wielki cynik — cynizm bywa niekiedy maską, która się nakłada, gdy serce bezsilnie krwawi. WYSZ.

Kronika literacka

„NAUKA MOŻE się rozwijać tylko w atmosferze wolności, przy rozumieniu i popieraniu jej zadań przez społeczeństwo i przy szczerzej opinii rządu. Swoboda słowa i swoboda druku są nieodzownymi warunkami osiągnięcia pełnej twórczości w nauce. Nauka jest biologiczną funkcją każdego zdrowego narodu, której nie wolno ani hamować, ani ograniczać ani też sztucznie naginać”; — taką nieszczęśliwą wypowiedź w swych obradach „Konferencja w sprawie potrzeb i organizacji nauki polskiej”. Otrzymała się ona w Krakowie, w końcu stycznia r. b., przy współudziale wybitnych uczonych naszych oraz przedstawicieli Ministerstwa Oświaty. Obradom tej konferencji i jej uchwałom poświęcony jest w znacznej części lutowy zeszyt (Nr. 2) „Życia Nauki” — „miesięcznika naukowca”, który się właśnie ukazał, świetnie zredagowany. Cena tego zeszytu, liczącego ponad 80 stron formatu książkowego, wynosi zaledwie 30 zł.

„TWÓRCZOŚCI” zeszyt 2-gi (luty r. 1946), oprócz różnorodnego jak zwykle materiału, przynosi bardzo sumiennie zestawiony „Dziennik kultury polskiej za rok 1945”. Jest to szczegółowe calendarium, z dnia na

dzień niemal przeprowadzone od 1 stycznia do 31 grudnia r. ub., wszystkich wydarzeń o charakterze kulturalnym, naukowym, literackim i artystycznym, jakie zaszły w ciągu roku ubiegłego w Polsce. „Dziennik” zawiera 679 pozycji, z których to liczby wynika, że bywały takie dni, kiedy się dokonało od razu kilku wydarzeń. Rekord bije bodaj dzień 1 października z dziewięcioma wydarzeniami; w Warszawie dnia tego:

- 1) otwarto Centralną Poradnię Samostanowieniową, 2) uruchomiono wydawnictwo architektury na Politechnice, 3) rozpoczęto wykłady na Politechnice Robotniczej na Pradze, w Krakowie; 4) otwarto Bibliotekę Muzeum Przemysłowego, 5) wyszedł pierwszy numer dwutygodnika „Ruch Muzyczny”, 6) prof. St. Kętrzyński przedstawił P. A. U. prace historyczne; w Łodzi: 7) nastąpiło otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej; w Lublinie: 8) rozpoczął drugi rok wznawienia Uniwersytet Katołicki i w Gliwicach: 9) Politechnika Śląska rozpoczęła wykłady na czterech wydziałach. „Dziennik” jest bardzo pożytecznym poradnikiem dla każdego, kto w ten czy inny sposób pracuje na polu kultury. — Z

artykułów „Twórczości” wysuwają się na czoło dwa, związane z rocznicą powstania krakowskiego r. 1846, pióra J. E. Płomińskiego i Romana Werfla. Zajmujemy się nimi osobno w najbliższych dniach.

W SIEDLCACH założono „Dom Kultury” w dawnym pałacu książąt Ogińskich. „Dom” ma scenkę, kameralkę, świetlicę, czytelną czasopism, salę odczytową i wystawową oraz mieści w sobie szkołę malarską i przemysłu artystycznego. Instytucja to ze wszelkich miar pożądana i pożyteczna. Wszelako przesadą jest chyba opinia „Kuriera Codziennego”, który uważa, że siedziska „Dom Kultury” „będzie odtąd skupiał całość życia intelektualnego miasta, powiatu i całego Podlasia”. Przede wszystkim, w sprawie lokalnej, fakcie się w nim rozgrywa, nie wiążemy dyfetu. A trudno przypuszczać, aby bez tego lokalu mogło rozkwitać jakiegokolwiek życie intelektualne.

„SZPIPKI” obchodzą swoje dzieściolecie. Nie zajmujemy się nimi na tym miejscu, ponieważ „Dziennik Łódzki” ucałował je już należnym felietonem. „Szpiki” stanowią ważną pozycję kulturalną w naszym życiu. Toteż z prawdziwą przykrością dostrzegamy, że ich ostatniego (13) numeru, że opuszcza ich redakcję Leon Pasternak, jeden z ich powojen-

nych odnowicieli i najczynniejszych współpracowników.

„NIE W TYM RZECZ, żeby być wiecznie przeciw czemuś, choć to bardzo kuszą naszego (polskiego) ducha przekory, ale żeby w dokonanej rewolucji znaleźć swoje miejsce budownicze” — z taką tezą występuje w „Robotniku” St. Ryszard Dobrowolski, w artykule pod ironicznym tytułem „Uroki opozycji” podając omówieniu starany niegdyś wiersz Stomilskiego o poecie, który „w monarchii jest rewolucjonistą, a w republice będzie wielbił króla”. Teza Dobrowolskiego jest słuszną w odniesieniu do każdego — powiemy, przeciętnego obywatela. Jednakże, co się tyczy wielkich pisarzy i artystów, znaczenie ich dziełowe polegało epistokroć na tym, że się przeciwstawiali powszechnym prądom choćby ze względu na konieczność krytyki. Arystofanes, Juwenal, Dante, Rabelais, Moliere, Swift, Wolter, Rousseau, Byron, Słowacki, Heine, Lermonow, Gogol, Lew Tołstoj, Wyspiański i dziesiątki innych — nie zawsze bywali „budowniczymi” w tym sensie. Raczej przyglądali się budownictwu, nie szczerząc mu ostrych uwag.

DOBROZE SIĘ STAŁO, że Jan Sokolich-Wroczyński przypomniał w „Głosie Robotniczym” 45-tą rocznicę

premiery krakowskiej „Wesela”, wystawionego po raz pierwszy dn. 16 marca roku 1901. Jest to rzeczwiście „pamiątkowa data w historii sceny polskiej”. Rozpoczęła się nowa era dla teatru polskiego. Szkoda, że Sokolich-Wroczyński nie pogłębił swego artykułu, ograniczając się do informacji o premierze i powstaniu komunisty o tym, że chłop potęgą jest i basta. Z aktorów, którzy grali po raz pierwszy „Wesele”, ozaruje nas dzisiaj w Łodzi Zdzisław Kasper. W zeszłym roku, w tymże „Weselu”, wystawionem w Łodzi przez Teatr W. P., grał rolę Księdza.

TADEUSZA HOŁUJA „Próba ognia” wyszła nakładem „Czytelnika”. Jest to obszerna powieść (str. 278), stanowiąca część pierwszą wielkiej całości, której drugą część będzie nosiła tytuł „Tuiace”. „Próba ognia” — to powieść społeczna na tle historycznym. Przedstawia przeobrażenia duchowe, jakie zachodzą w gromadzie chłopkiej (w żołnierskich i pulku piechoty — sławia „czwartego”) w okresie powstania listopadowego — od wybuchu powstania do przejścia granicy pruskiej. Powieść napisana jest swobodnym, ale wyrazistym i pięknym stylem.

Że-DZIENNIK ŁÓDZKI

Żale i pretensje

Z życia partyjnego nieboszczyków

Jak wiadomo, zmarł niedawno jeden z wybitniejszych działaczy ludowych — Jan Stapiński. Pogrzeb zasłużonego nieboszczyka odbył się na koszt państwa przy „podzwonnym” prasie ogólnopolskiej (związka chłopskiej).

Lecz nielato dziś o „requiescat in pace”. Tak mianowicie życie partyjne u nas jest ożywione. Oto, co pisze „Tygodnik Powszechny” PSL-u (Nr 11 z dn. 17. 3. br.):

„Stronictwo Ludowe” w swej prasie spróbowało zaanektować sp. Stapińskiego jako swego członka. W odpowiedzi „Gazeta Ludowa”, organ PSL, przytacza list Stapińskiego, pisany przez niego na parę dni przed śmiercią, w którym Stapiński donosi, że S. L. proponowało mu akcję przeciw P. S. L. i wydanie odezwy w tym duchu. Pisze, że odmówił „stanowczo”.

Notatka ta zabija czytelnikom t.zw. gwoźdźca: do jakiej więc partii należał zasłużony nieboszczyk? Oczywiście, tylko od niego, można by uzyskać wiarygodne w tej sprawie wyjaśnienie. Nie jest to takie trudne: Redakcja „Tygodnika Powszechnego” powinna urządzić seans spirytystyczny celem „wywabienia” ducha sp. Stapińskiego. Duch niewatpliwie zechce wystukać kilka liter w odpowiedzi. Znając krwawość nieboszczyka, obawiamy się, że tych liter będzie cztery i złożą się na tak zw. niecenzuralną całość.

Grafoman zawinił, a poeta powieszono

Wypadek powyższy zdarzył się w „Kurierze Literackim” „Kuriera Codziennego” (niedziela, 17 bm., w Nr 76/251). Pod bardzo długim tytułem: „Zart, satyra, ironia i głębsze znaczenie czyli „Mózgięta i Mózgiganty” oraz „Koniec świata” ob. K. Wroczyński dokonał złośliwego (słusznie) rozbioru takich oto peacock grafiomanii:

Słowotem pierunem odczerępił z wiar mózgięta, żeby mogły rosnąć w mózgięty, serca lunot oczarem rozgłęb na scud i wżar, a niedokropie talentu w genialności rozocęcał atlantyk. Ziemia to także twórci, w których jedne potworki, kłapiące paciorki, biła drugie potworki, kłapiące paciorki, w mordki.

Nad spalona norka — ojcowizna, nad nieszczesna maciorka — ojczyzna, beczy błędny potworek...

a jeżeli mimo złotych słów Poezji ziemia będzie ciągle zagonem pustych kapuś

I każdy głab zostanie głabem, wteży wszystko między nami skoficzone poprostu puszczam ziemię w trabę. Ciachajac (słusznie) cytowane bzduki, ob. K. Wroczyński pisze:

I niesłusznie poniekąd krytycy uważają autora „Podróży do świętej ziemi” za reprezentanta „idealnej poprawności budowy obrazu według recept cieszących się ogólnym uznaniem przeciętne-go czytelnika”.

W innym miejscu zaś (o tych „wierszach”):

Sa wśród nich wprawdzie i całości liryki zwykłej, lecz te, zdaniem krytyki, brzmią melodiami „stylizowanej prostoty i t.zw. „wdzięków”, kalamburów i wszelkich atrybutów sentymentalnego ironizowania”.

I tu się właśnie kryje sedno „Zartu, satyry, ironii, głębszego znaczenia...” itp. Ob. K. Wroczyński chciał uderzyć (słusznie) w grafomana An drzeja Teodorowicza Nowickiego, autora „Mózgięta i mózgięty” oraz „Koniec świata”, a trafił — w Andrzeja Nowickiego, autora „Po-

droży do świętej ziemi” (obecnie — podróży do Londynu), poetę t.zw. wdzięków i idealnej poprawności obrazu (jak właśnie pisali „poniekąd krytycy”).

P. S. Dobrze to i mądre znać się „na rzeczy”, ale nie zaszkodzi znać się „na osobie”. Nie zaszkodzi najwybitniejszemu nawet krytykowi literackiemu.

Kto dziś często jada mięso?

„Tygodnik Powszechny” (w ślad za „Gazeta Ludowa”) ma następujący poważny kłopot z t.zw. „dniami bezmiesnymi” (Nr 11 — „Bez ogródek”):

Rozporządzeniem z d. 1. II. br. wprowadził p. premier trzy dni w tygodniu „bezmiesne” ze względu na trudności aprowizacyjne. W te trzy dni lokale publiczne mogą podawać tylko jarzskie potrawy. Zarządzenie w zasadzie jest słuszne i celowe. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego na te dni bezmiesne wybrano: wtorek, środe i czwartek. „Gazeta Ludowa” (z 14. II.) podnosi, że wybór tych dni naraża katolików na nieprzeżeganie postu w piątek. I proponuje przeniesienie „dni bezmiesnych” na środe, czwartek i piątek.

Ze swej strony przyłączamy się do głosu „Gazety Ludowej”. Mamy nadzieję, że należy wprowadzenie tych właśnie dni bezmiesnych tłumaczyć poprostu jako przeoczenie.

„Przeoczenie” ma znaczenie dla czytelników „Tygodnika Powszechnego” i „Gazety Ludowej”, którzy w piątek i tak rabia karpia czy szupaka, a nie — sznyceł wieprzowy. Czytelnicy innych wydawnictw są wolni przeważnie od kłopotu z „przeoczeniem”: dla nich „dni bezmiesne” wprowadza przez cały tydzień (a nie tylko — wtorek, środe i czwartek) nie „p. premier”, ale własna chuda kieszeń.

Renesans wspomnień

W bardzo nastrojowym, harrisowym — że się tak wyrażymy — wierszu pt. „Warszawa” („Kurier Codzienny” 17 bm.) — pisze p. Władysław Turzański:

Wywiekli cię żołdacy z brabanckich koronek, z renesansu twych wspomnień, paścił nad martwa, poblądzie ulece szepca jeszcze „Pod Twoją obronę”, jak w tysiąc dziewięćset tragicznym czwartym...

Na marginesie

Na marginesie, naturalnie, listu pasterzkiego Piusa XII do narodu i duchowieństwa niemieckiego. List „nie uznaje” granic obojczyń Polski, zawiera zaś dużo uznania dla biednego, prześladowanego dziś niemieckiego narodu.

S. S. up. — rzecz to znana — skrót Societas Salezilana.

S. S. — niech mi wiarę pan da — znaczy również Sedes Sancta, Pisma Św. cały nakład — S. S. (od Scriptura Sacra).

S. S. również Świeci, Santi, Saints — inaczej Sancti Sancti.

Ojciec Święty (Sa Sainteté) Skrót przyswoił też sobie ten.

Wiedział więc przebiegły Hitler, ozemu użył owych liter.

SS (skrótu Świętej Głowy) dla swych szlachet, tych — szturmow-

[wych,

łaskę bowiem Watykanu

chciał zapewnić SS-manom.

W 1904? Z „renesansu wspomnień” wynika, że „wywiekli” Warszawę „żoldacy” w czterdzieści lat później. I. do licha, nie z żadnych w ogóle „brabanckich koronek”.

W ślady Woronowa

Wiemy już, że energie atomowa można obrócić na energie ciepła, świetlną, „bojową”, a oto nowy wariant (wg „Dziennika Polskiego” Nr 63):

Medycyna angielska zwróciła uwagę na wpływ energii atomowej na komórki organów rozrodczych. Słynny lekarz angielski Kenneth Walker twierdzi, że lekarze znając wartość energii atomowej i jej moc, winni podjąć badania nad skutkami biologicznymi tej energii, zanim przemysłowcy zaczną ją wykorzystywać w celach spekulacyjnych.

Zamieniwszy tedy energie atomowa na energie pociowa, sprowadzimy łatwo znaczenie bomby atomowej do roli małego gruczołu.

ET.

Zmartwienie podżegacza

Z samego rana do mnie wpadł pewien znajomy, stary radca, i krzyknął, przed tym zbladłszy, grobowym głosem: — pakt! Więc pytam radce, co i jak, a radca do mnie smutnie: Fakt, Anglia chce na pięćdziesiąt lat zawrzeć dziś z Rosją, panie, pakt. A pokój, panie, sam pan wie, oznacza — z naszą sprawą źle. Więc ja: Co wojna — też pan wie. Jeśli pakt będzie, to się cie-szy wypada. Złe to czw? — Chyba. Bo ceny poida — w żół.

W. GRONKIEWICZ.

Pochwała referentów

Żeby nie było w Polsce zamętu dał Biurokracy nam referentów. W najlepszej wierze i dosyć dużo, żeby starczyło na każdy urząd. I by podstawy były do płacy stara się dla nich o nawal pracy.

Przypuścmy gdzieś tam przychodzi na świat referent nowy, więc zanim nastal, już Biurokracy stwarza mu wydział jakiegoś dotąd nikt nie przewidział, daje mu biurko, daje mu pokój, dwie maszyny — tudzież przedpokój, tuzin ołówków duukolorowych i miękki papier toaletowy, żeby nie musiał gonić bez celu jeśli przypadkiem nie ma papieru.

Potem formuje kolejkę u drzwi, żeby referent obcował z ludźmi. Żeby mógł sprawę załatwiać różnie jeśli nie zaraz, to zaraz później.

Więc gdy kolejka jest już gotowa referent może zacząć pracować. Najpierw coś wpisze pod nową datę, potem rządową pije herbatę, potem pomyśli, pokręci głową, całkiem prywatnie nieurzędowo, aż wreszcie siada zadwolony i każe prosić tak zwane „strony”...

I tak jest codzień. I tak da capo: herbata — strony, herbata — raport, bo jest przyjęte naogół wszędzie, żeby referent był przy urzędzie...

LUDWIK JERZY KERN

Babka

Dramat rodzinny na podłożu rasowym.

Personae dramatis: Johann Piffke, kupiec berliński, Elsa Piffke, jego żona.

AKT PIERWSZY
(W Niemczech — okres ustaw norymberskich)

Johann Piffke (wzburzony): Elsa, co ma dziś uczciwy Niemiec?

Elsa Piffke (z zapalem): Uczciwy Niemiec ma dziś przodków w porządku.

Johann Piffke (wzburzony): Właśnie! A tymczasem twoja babka z domu Kacenenbogen...

Elsa Piffke (z uniesieniem): A

tymczasem babka twoja z domu Cwipelduff...

Johann Piffke (wzburzony): Ladna rodzinka!

Elsa Piffke (z gniewem): Świńska familia!

(Johann Piffke siada na fotelu i zaczyna plakać. Po chwili, drąc resztki włosów z rozpacz):

Johann Piffke: Co ja zrobię z kwestionariuszem dla partii? Tam mieszańców nie przyjmują.

Elsa Piffke (po chwili zastanowienia): Słuchaj, Johann, a nie możnaby sobie oczyścić rasy?

Johann Piffke (zniechęcony — „gorzko”): Oczyścić taką rodzinę... Mein Gott! Co ty sobie myślisz?

Elsa Piffke (sprytnie): Myślę — zmienił babki. Kupić takie, z którymi powinni się ożenić nasi dziadkowie. Na przykład: Frank, Keitel, Meissner, Goering, Sonnemann...

Johann Piffke (z radością): Nie, takie babki są dziś za drogie. Kupimy tańsze: dla ciebie — Schmidt dla mnie — Schultz.

(Elsa Piffke przynosi dwie pończochy z pieniądźmi. Liczą).

AKT DRUGI
(W Polsce — okres okupacji). Johann Piffke w mundurze gestapo).

Elsa Piffke: Johann, ty masa płamy na mundurze...

Johann Piffke (z uśmiechem): Ale nie mam płam na honorze. Pomściłem hańbę naszej rodziny, te, wiesz, babki Kacenenbogen i...

(Elsa Piffke przynosi dwie pończochy z pieniądźmi. Liczą).

AKT TRZECI
(W Niemczech — okres „okupacji” alianckiej. Johann Piffke — znnowu kupcem).

Johann Piffke (wzburzony): Elsa, co ma dziś uczciwy Niemiec?

Elsa Piffke (z rozpacz): Uczciwy Niemiec ma dziś smutek i kł.

Johann Piffke (wzburzony): Właśnie. Natomiast łaskami cie-szą się dziś mieszańcy...

Elsa Piffke (ze zdziwieniem): Jak to, Johann?

Johann Piffke (wzburzony): A tek. Ci, rozumiesz, co mają babki nieraowe, uchodzą dziś za ofiary wojny: unikają robót przymusowych i pozostają pod opieką urzędników angielskich i amerykańskich.

Elsa Piffke (po chwili namysłu): Przecież i my mamy babki nie aryjski: Kacenenbogen i Cwibelduff.

Johann Piffke (z radością): Racja, Elso. Tylko trzeba się spieszyć. Żeby ich komu innemu nie sprzedali.

Elsa Piffke (z dumą): Komu innemu? Nasze własne babki? Chyba — zgłupiałeś.

(Biegnie po pończochy z pieniądźmi. Wrac. Liczą z mężem: 20 RM — to za babkę Kacenenbogen, 50 RM — za babkę Cwibelduff).

Johann Piffke (z dumą): Nie

Stef Ański.

POTRZEBNI

INŻYNIEROWIE I TECHNICZY do fabryk i Centrali do działów:
MECHANICZNYCH, ENERGETYCZNYCH, ELEKTRYCZNYCH, CIEPLNYCH,
KOTŁOWYCH, CHEMICZNYCH, BUDOWLANYCH BEZPIECZEŃSTWA
PRACY I DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO.
SAMODZIELNI BUCHALTERZY I KALKULATORZY.

Zgłoszenia z życiorysem p. s.

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P.
SOSNOWIEC — UL. 3-go MAJA Nr 22

(Kr.)

Transporty samochodowe

towarów — mebli itp. we wszystkich kierunkach
przewozi po cenach przystępnych

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AUTO“

ŁÓDŹ, Piotrkowska 256, — tel. 262-18.

Dysponujemy samochodami od 2 do 15 ton

UWAGA! Od 25 marca b.r. aby udostępnić osobom pracującym

ŚWIATA PRACY

po cenach fabrycznych
MYDLANEGO PROSZKU DO PRANIA NA WAGĘ
PASTY PODŁOGOWEJ W KOLORACH
MAHOŃ, ORZECH, BEZBARWNA

Sprzedaz odbywa się w Oddziale Sprzedaży ul. Wólczńska 139
w godz. 10—16.
PRZEMYSŁ CHEMICZNY „PILICA“
Sp. z o.o. w ŁÓDŹI, — tel. 148-23.

(2405)

CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH R. P.

W WARSZAWIE Z SIEDZIBĄ W ŁÓDZI

Biuro sprzedaży i magazyn główny: ul. Żeromskiego 98, Tel. 279-02
Punkt sprzedaży: ulica Mała
(przy Zielonym Rynku) — Telefon 108-24

POLECA PO CENACH ŚCIŚLE HURTOWYCH
Z TRANSPORTÓW ŚWIEŻO OTRZYMANÝCH:

MARMOLADĘ czysto owocową (50% cukru) w skrzynkach drewnianych à 10 kg, POWIDŁA śliwkowe — w skrzynkach drewnianych à 10 kg. Wysoko gatunkowe WINA owocowe, SUROWKA Jabłeczna (owoc płynny), SOKI naturalne na białym cukrze: malinowy, wiśniowy, cytrynowy, WŁOSZCZYŻNA suszona (mieszanka jarzynowa), CEBULA suszona. (Pr)

Spinacze Biurowe i Cyrkle Szkolne

poleca

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ

„OMEGA“

SOSNOWIEC, Prosta 2 — tel. 614-12

(Kr.)

Znawcy chwala gilzy „BRISTOL“

Wyrabiane z najlepszych surowców

Produkujemy następujące gatunki gilz:

1. „LUKSUSOWE“ z watą „Bristolina“
2. „AMATORSKIE“
3. „KLUBOWE“
4. „BRISTOL“ normalne z watą

WISZĘDZIE DO NABYCIA
FABRYKA GILZ „BRISTOL“
Łódź, Pogonowskiego 40
tel. 215-38.

PORCELANE

dla hoteli i żałk. gastronomicznych w wielkim wyborze
po cenach niskich poleca

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Łodzi

(Ag.) ZIELONY RYNEK 6 — Tel. 202-12

OSTRZEŻENIE

Wobec stwierdzenia, że poszczególne Obywatele w Łodzi i okolicach korzystają samowolnie z prądu bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej, Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc., pod Zarządem Państwowym, ostrzega zainteresowanych, że korzystanie z energii elektrycznej i włączanie do sieci może odbywać się jedynie po uprzednim zgłoszeniu urządzeń elektrycznych i załatwieniu związanych z tym formalności.

Ostrzegamy, że wszystkich samowolnie korzystających z prądu będziemy ścigałi z całą bezwzględnością jako szkodników dobra społecznego.

Jednocześnie wzywamy wszystkich Obywateli, korzystających z energii elektrycznej bez wiedzy i zgody Elektrowni Łódzkiej, do zgłaszania swych urządzeń elektrycznych i podpisania umów w Elektrowni, Łódź, ul. Ign. Daszyńskiego (dawnej Przejazd) Nr 58, Wydział Instalacyjny.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Łódź, dnia 16 marca 1946 r.

TEATR „SYRENA“

Traugutta 1

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
Wielkiego
Widowiska Muzycznego
Z. Gozdawy i W. Stępnia
p. t.

„Trzej Muszkieterowie“

z udziałem całego zespołu
„SYRENY“, chóru i baletu
Początek przedstawienia
o godzinie 16-ej i 19.15. (Kr.)

TEATR KAMERALNY DOMU

ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA
16.15 i 19.15

„ICH CZWORO“

Gabryeli Zapolskiej
z Mirą Zimniską w roli głównej

TEATR NA PIETERKU

Studio Muzyczne, Traugutta 1

DZIS PO RAZ OSTATNI
DWA PRZEDSTAWIENIA
16.30 i 19.30

Z wiosną nadzieje rosną

Na czele zespołu
M. Chmurkowska, J. Pellegrini
W. Walter, F. Żukowski.

COLOSSEUM

Kopernika 16

Rewelacyjny program atrakcyjny
z udziałem 4 ASY
THE ANITAS?
4 LADOS i tmi
Początek przedstawienia
codziennie o godz. 19.15
w niedzielę i święta 2 przed-
stawienia o 16.15 i 19.15.

Dzisiaj NIEDZIELA 12-ta

w południe

SZPINALSKI

w FILHARMONII
Narutowicza 20 (Kr.)

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA

ZENIT

Łódź, ul. Piotrkowska 73 — tel. 173-97

poleca
kompletne urządzenia do księgowości przebitkowej:
finansów
plac i magazynu
oraz wszelkie druki zapasowe, asygnaty, księgi sald i bilansów, dzienniki amerykań., księgi kontowe etc. po cenach najniższych. (2383)

Wytwórnia Chemiczna TEOFIL PALCZYŃSKI

Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52

poleca

PASTY DO OBUWIA:

„PRIMALIN“

„ARGO“

(PAP)

Fabryka Gilz „DZWON“

WARSZAWA, Grochowska 354

poleca swoje wyroby

Prowincja za zaliczeniem

(Kr.)

Południowo-Zachodnie Zjednoczenie Przemysłu Szklanego

W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM — UL. LEGIONÓW 9

zawiadamia

że wyłączną sprzedaż wyrobów szklanych,
w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu, objęta

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH

z siedzibą w ŁÓDZI, ul. ZAWADZKA Nr 5.

W związku z powyższym wszystkie Zakłady, podległe Południowo-Zachodniemu Zjednoczeniu, nie dokonują żadnej sprzedaży.

Wszelkie zamówienia na wyroby szklane należy kierować do Centrali Zbytu lub jej poniżej wymienionych placówek.

DELEGATURY: I. Kallowice — H. Walbrzych, Dolny Śląsk — III. Radom.

HURTOWNIE PAŃSTWOWE:

HURTOWNIA Nr 1 — Warszawa, ul. Leszno Nr 71.

HURTOWNIA Nr 2 — Katowice, ul. Sienkiewicza 28

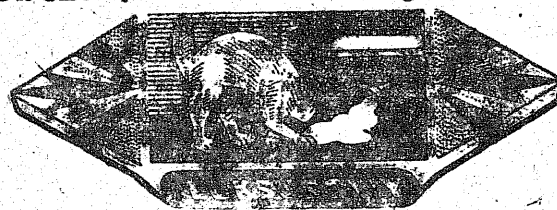
HURTOWNIE KONCESJONOWANE:

- | | |
|--|---|
| Nr 1 Łódź, ul. Wigury 15 | Nr 14 Warszawa - Praga, Floriańska |
| Nr 2 Będzin, ul. Modrzejska 82 | Nr 5, m. 7 |
| Nr 3 Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 14 | Nr 15 Kalisz, ul. Majkowska Nr 2 |
| Nr 4 Piotrków Tryb., Targowa 2 | Nr 16 Gniezno, Lecha Nr 8 |
| Nr 5 Wrocław, ul. R. Włodkowi-
cza 3 | Nr 17 Leszno, ul. Król. Jadwigi Nr 3 |
| Nr 6 Lublin, ul. Zamojska 4 | Nr 18 Kuno, Senatorska 35 |
| Nr 7 Płock, ul. 3-go Maja 19 | Nr 19 Bielsko, Piłsudskiego 4 a |
| Nr 8 Tomaszów Mazowiecki | Nr 20 Radomsko, Berka Joselewicza 8 |
| Nr 9 Bydgoszcz, ul. Chodkiewi-
cza 19 | Nr 21 Białystok, Warszawska 62 a |
| Nr 10 Radom, Żeromskiego 22 | Nr 22 Gdynia, ul. Mściwoja 3 |
| Nr 11 Włocławek, Tumska 7 | Nr 23 Kraków, Na Gródku 3 |
| Nr 12 Olsztyn, ul. Polna 14 | Nr 24 Poznań, ul. Rączyńskich 12 |
| Nr 13 Krosno, ul. Pierackiego 45 | Nr 25 Gdańsk, tymcz. adres: Gdańsk-
Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 36,
miesz. 2 |
| | Nr 26 Łowicz, ul. 3-go Maja 15. (PAP) |

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

S. Sobczak, Łódź Centralny skład: Sieradzka 1 tel. 104-92

Oddział: Zgierska 1 — tel. 104-93



„KOTKI“ śmietankowe-luksusowe

Poleca jedyne w Polsce
CUKIERKI p. n.
Zatwierdzone przez Urząd Lek. (Składniki: pełnotłuste mleko, słodka śmietanka, masło śmietankowe i czysty cukier).
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH. (ag)

Lokalu handlowego od 3-5 pokoiów

Piotrkowska lub przyległe, parter i piętro, poszukuje firma handlowa, Wiadomość tel. 260-62. Wszelkie koszty pokryjemy. PAP

KAZDA PANI DOMU

OZDOBI STÓŁ WIELKANOCNY

BARWNIKI do JAJ „OLSTAR“

Zakłady Chem. - Przemysłowe
„Olstar“
KRAKÓW, ŁOBZOWSKA 5
tel. 502-90.

Prowincja za zaliczeniem (Kr.)

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, SRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32

Kupujemy

Olejki do perfum, mydła i tunc. (Ag)

Kolporterzy

Dnia 24. marca 1946 r. w niedzielę w Domu Zw. Zaw. przy ul. Strzeleckiej Nr 2, na dużej sali odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

W I-szym terminie o godz. 15-ej
W II-gim terminie o godz. 16-ej
Przybycie obowiązkowe (gr) Zarząd.

KOMPLETY BUCHALTERII

przebitkowej finansowej, listy plac, magazynowej, skrzynki do kartotek poleca

Z. KULIGOWSKI

ul. Piotrkowska Nr 109, m. 8.

Telefon 276-11. (Ag.)

OGRÓD ZOOLOGICZNY „ZDROWIE“

Dojazd tramwajem Nr 9. Otwarty
codziennie od 9-ej do zmroku. (kr)

Poszukiwanie rodzin

POWRACAJĄCYCH Z ROSJI, mogących udzielić jakichkolwiek wiadomości o losie Stanisława Jerzego Za-
by, przebywającego prawdopodobnie w okolicach Rostowa nad Donem, gorąco proszę o wiadomość żona Anna Zabina, Kraków, ul. Kremerowska 14-4. (1901)

KTOKOLWIEK wie o losie Romana Hutnika, zabranego w czasie powstania z Warszawy w sierpniu 1944 r. przebywającego w obozie Mauthausen Nr jencia 92120, ostatnio w szpitalu Gusen, grudzień 1944 r., proszę o podanie wiadomości żonie, Irena Hutnik, Łódź, ul. Główna 35-3. (2371)

KTO URATOWAŁ SIĘ z więzienia SS-ów i wie co się stało z Fryderykiem Petersem z Warszawy? Bardzo proszę o wiadomość żona Zofia Peters, Łódź Żeromskiego 21. (gr)

Nauka i wychowanie

KURSY STENOGRAFII biurowej, maszynopisania Wojnara, przyjmują zapisy. Kilińskiego 50/7. (2109)

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem wycieczają kursy Antoniny Frankke, Nawrot 32-3. (1965)

STUDENTKA poszukuje nauczyciela (ki) angielskiego znającego język perfektnie! Pożądane ramne godziny lekcji. Dzwonić: tel. 154-48 od 15-17. (2394)

ROSYJSKIEGO, francuskiego udziela absolwentka Uniwersytetu w Moskwie, Piotrkowska 51 m. 28. front II p. g. 6-8. (gr)

NAUCZYCIELKA przygotowuje, umieszcza do gimnazjum, technicznej, Angielskiego, Francuskiego. 11 Listopada 51 — 4, wtorek, czwartek sobotę od 10—12 i od 5—8 g. (2404)

Lekarze

Dr L. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29 (1016)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrótł. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. (613)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 - przyjmuje 2-5. (Ag)

Dr MAZUREK Tadeusz, spec. choroby nerek i pęcherza, ul. Radwańska Nr 4, od 4-6 pp. (2385)

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. - Przejazd 6, od 8-10 i 4-6 godz. Tel. 101-50. (Ag.)

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych - przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6. (Ag.)

Dr med. CIESŃNOWSKI Michał specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel 156-10. Przyjmuje 15-18. (Ag.)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-6 pp. (1757)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna - choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) - ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 3-5. (Ag)

Dr ZOFIA KOŁSUT z Warszawy Choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70, m. 8 tel. 212-22, godz. 15-18. (720)

Dr WAJSBRUM powrótł. choroby uszu, gardła, nosa, przyjmuje 11-13 Piotrkowska 134 m. 26 tel. 269-96. (2360)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. - Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 169, m. 6. (Ag)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu. Przyjmuje 4-6, Brzeźna 18. (226)

Dr med. I. VOGEI, ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy - specjalista chorób uszu, nosa gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3-4 i 6-7. (Ag)

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. - Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. (Ag)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-5 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2 (3-5 Bandurskiego 8) (R)

RENTGEN - prześwietlenie płuc, serca. Ul. Brzeźna 14 (boczna Piotrkowskiej) godz. 9-11, 15-17. tel. 159-35. (1572)

Dr JAN ANTONI HEJKA - choroby wewnętrzne, ul. Brzeźna 6, telefon 158-19. Przyjęcia 17-19 obecnie za uprzednim zamówieniem telefonicznym. (2381)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, Abitu-rantka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (2309)

Dentysty

LEKARZ-DENTYSTA Jadwiga Piotrkowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

STANISŁAW KLEIN, tek.-dentysta z Warszawy przyjmuje 11-2 i 4-6, ul. Andrzeja Nr 31, Laboratorium Zębów Sztucznych. (2372)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

KUPEJEMY patefony, płyty gramofonowe, organki oraz instrumenty muzyczne. Melodjofon, 6 Sierpnia 21. (Ag.)

ZABAWKI: Wytwórnia „Bobo“ Katowice, Opolska 18, Nowość: Matador mały inżynier buduje z albumem, 75 wzorów - już do nabycia. Hulajnogł ogumione, bajki, lamigłóWKi, szachy; wiele innych. - Wysyła za zaliczką. (Kr)

WÓZEK dziecienny kupię. - Gdańska Nr 98/7, tel. 132-94. (2158)

ZABAWKI w dużym wyborze oraz liczydła, liczydła szkolne i biurowe poleca hurtownia Związku Nauczycielstwa Polskiego „Zabawa i Nauka“, Łódź, Piotrkowska 190. Na żądanie wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (Ag)

KONCESJONOWANY Zakład Elektrotechniczny - C. Kowalcuk, Południowa 18, wykonuje instalacje siły i światła oraz reperacje i przeróbki żelazek i kucharek. - Kupuje sprzęt elektrotechniczny. (Ag)

SPRZEDAM place przy Pomorskiej, Gałoch - częściowo, pół darmo. Narutowicza 7-8. (2268)

UWAGA! Kupując najlepszą pastę do obuwia „Promień“ zarabiasz się podwójnie. Wytwórnia Chemiczna - Łódź, Sienkiewicza 68, Hurt. Geny reklamowe. (2245)

DO SPRZEDANIA okazyjnie „Overlock“ i maszyny do szycia: męskie i damskie. Legionów 48 m. 33. (2270)

MASZYNY półkoszmiczne kołony cały zespół w dobrym stanie kupię natychmiast. Pośrednictwo pożądane. - Oferty składać w Administracji „Dziennika“ sub „11“. (2294)

„SPÓLNOTA“ Spółdzielnia Pracy - Łódź, Traugutta 4, tel. 165-97, Dział meblowy, Kupno - sprzedaż. Poleca meble: stołowe, kuchnie, sypialnie, gabinety i wszelkiego rodzaju pojedyncze meble. Specjalny dział mebli biurowych oraz fortepiany i pianina pierwszorzędnych fabryk. Geny przystępne obsługa fachowa. (Ag)

KUPEJEMY złom srebra (przedmioty używane, monety) pacynki najlepiej. Laboratorium, Plac Wolności 2 m. 2 godz. 8-3. (2351)

FARBY, lakiery, dekstryny, artykuły malarskie poleca E. Hybs i S-ka, Łódź, Żeromskiego 39 i Rzgowska 141, tel. 105-05 i 224-14. (Ag.)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły. Kupno - Sprzedaż Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek, Jerzy Karcewskiej, Łódź ul. Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów. (Kr)

HURTOWNIA DROG, - APTECZNA Łódź, Al. Kościuszki 22, tel. 147-00. Kupujemy wszelkie chemikalia, specyfiki, zioła, oleje i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres branży aptecznej. (Ag)

BŁOCZKI do ołówka, zeszyty, makulaturę sprzedajemy, Wiadomość sklep pomocy szkolnych, Piotrkowska 96. (Wł.)

„CENTRA“ przedstawicielstwo na miasto i wojew. łódzkie. Baterie, sprzęty rowerowe łańcuchy, latarki i żarówki, Kościuszki 22, tel. 160-81. (ag)

MECHANIK, Naprawa maszyn do szycia i rowerów. Kupno, sprzedaż, zamiana. Piotrkowska 70. Rędzia. (Ag)

SZELAK, naftalinę, amoniak do pieczenia, szpachtelówkę, karbolinę sadowniczą poleca firma „Chrom“, Produkty chemiczne, artykuły malarskie. - Łódź, Piłsudskiego 44, tel. 205-27. (ag)

ZABAWKI składy, uwaga: Już ukazała się nowa lamigłóWKowa bajka 20 klockowa „Nasza Gromada“, Matador 75 wzorów budownictwa. Hulajnogł ogumione, lakierowane, Wytwórnia „Bobo“ Katowice, Opolska 18. Wysyła - zaliczka. (Kr)

BIELIZNE wykwiłtna damska poleca Pracownia Bielizny, Zawadzka 1, (Ag)

KUPIĘ „sełkę“ na chodzie, Piotrkowska 73 m. 3. Kursy (2387)

SPRZEDAJĘ łóżek połwywych oraz wszelkie roboty tapicernicze, Tapicernia Piotrkowska 112. (2271)

DOM sprzedam obok Wodnego Rynku, Zachodnia 32, Zysman 2-5. PAP

OKAZJA! Restauracja z powodu wyjazdu na sprzedaż, Piotrków - Piłsudskiego 40 „Casino“. (2879)

BIELIZNE DAMSKA, pończochy poleca Zofia Serafinowicz, Nowomiejska Nr 4 (sklep). (2193)

MEBLE najtaniej kupię można w zakładzie stolarskim Stefana Przybylskiego, Zamenhofs 11. (ag)

DO SPRZEDANIA fortepian dobry, szafa, stół, kanapa, toalety, kredens i inne przedmioty - plac Dąbrowskiego 4/1. (2442)

APARAT RADIOWY Philipsa super z oczkiem sprzedam tel. 140-48. (2443)

DO SPRZEDANIA skrzynki radiowe, nowe polerowane. Wiadomość Wólczańska 144/68. (2435)

BIURKO jasne do sprzedania (ameryk.). Łódź, ul. Żeromskiego 72 (róg Podlesnej 8 a). Skład drzewa Ławniczak Francuszek, tel. 143-65. (2459)

OKULARY - warsztat optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3. (ag)

NIWELATORY - teodolity, mikroskop - tryognoli, sprzęt geodezyjny naprawia - kupuje Warsztat Optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3 tel. 145-65. (ag)

KONTUAR (łada sklepowa) długa 4-5 m kupię. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Kontuar“. (4/p)

KUPIMY wagę decymalną z odważnikami okazyjnie, Łódź Spółka Rolnicza, Zamenhofs 14. (2414)

KAPELUSZE męskie i czapki w dużym wyborze poleca sklep Piotrkowska 223. (2427)

MOTOWER setkę stan dobry, kupię natychmiast, Piotrkowska 83-6. (2369)

DYWAN perski „Machal“ wymiaru 650x450 oraz radio do sprzedania, Radwańska 56 - 11 Wojtasik. (2390)

KREDENS stołowy nowoczesny kaski orzech i komplet krzesel do sprzedania, Dowborczyków 23 m. 20. (2239)

KUPIMY PSA podwórzowego czujnego Zgłaszać się ul. Napiórkowskiego 28, Browar. (2230)

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA, ul. Piotrkowska 80, telefon 218-44. Poleca w sezonie wiosennym: wyborowej jakości drzewka owocowe i krzewy, nasiona warzywne, kwiatowe, trawy, narzędzia nawet sztućcy, środki do zwalczania szkodników i inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa.

WYTWÓRNIA krawatów „Atom“, Łódź, Narutowicza 41 poleca duży wybór krawatów. (2412)

DO SPRZEDANIA nowoczesna sypialnia i patefon szafkowy prawie nowe, Wiadomość Al. 1-Maja 35, m. Nr 23, od 11. (2408)

KUPIĘ MEBLE: stołowy, kuchnie, ewentualnie z zamianą mieszkania, Mielczarskiego 22-15. (2395)

BIUROWE artykuły kreślarskie, materiały piśmienne w dużym wyborze poleca „Składnica Biurowa“, Łódź Piotrkowska 69 tel. 116-60. (ag)

KUPIĘ wózek dziecienny głęboki w dobrym stanie. Oferty „K. W.“ (2406)

FILM POLSKI Pomorska 41 poszukuje stołu kreślarskiego z rysownicą 1x1,3 m, oraz 2 aparatów do kreślenia płaskiego. (2350)

SYPIALNIE nowoczesną z tapczanem jesion oliw fornierowaną sprzedam natychmiast, tel. 168-03, godz. 3-4 lub od 9-iej wieczór. (2264)

Zaofiarowanie pracy

CEROWACZKE - sztupekę na reperacje ubrań wykwalifikowaną poszukuje od zaraz Artystyczna Cerownia Jadwigi Szolín. Piotrkowska 30. PAP

MANICURYSTKA, tylko zdolna potrzebna, Warszawy fryzjerzy, Sienkiewicza 39, tel. 145-74. (2229)

POTRZEBNA od zaraz inteligentna wychowawczyni do 3 i pół letniej dziewczynki, warunki dobre, Pożąda referencje, tel. 211-35. (2232)

TKACZ na zakład mechaniczny frotte i tkacz na angielskie potrzebni, Urzędnicza 36. (2393)

WYCHOWAWCZYNI - freblanka, młoda, miłej powierzchowności z referencjami potrzebna do dwojga dzieci. Zgłaszać się godz. 5-7 Dowborczyków 4-2. (2234)

KUCHARKA wykwalifikowana do dużego domu w Katowicach natychmiast potrzebna. Oferty wraz z referencjami: Katowice - Wandy 27, m. 20. (Kr)

PRZEDSIĘBIORSTWO w śródmieściu „Kawiarz - restauracja“ poszukuje uczciwego i inteligentnego kierownika lub kierowniczkę. Oferty do Administracji pod „2370“. (2370)

SEKRETARKA - maszynistka potrzebna, Państwowe Liceum Budowlane, Sienkiewicza 60. (2430)

POTRZEBNA dziewczyna do pracy domowej, Kopernika 25 Włczak. (2431)

KOSMETYCZKA rutynowana oraz manicurzystka - pedicurzystka do gabinetu poszukiwana. Zgłoszenia tel. 179-64. (2444)

PRAKTYKANT handlowy do hurtowni galanterijno-wólczańskiej potrzebny. Zgłoszenia pisemne z referencjami kierować do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Praktykant“. (5/p)

MASZYNISTKI ze znajomością hu-chalteryjnej najchętniej z branży zbożowej lub spożywczej poszukujemy natychmiast. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod Nr 2413. (2413)

POTRZEBNI: pomocnica buchaltera, rutynowana maszynistka, doświadczony akwizytor terenowy oraz pracownicy biurowi z praktyką. Oferty z życiorysem składać: „Czytelnik“ - kolportaż - Piotrkowska 67. (w)

POTRZEBNA samodzielna modystka na wyjazd za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość Wólczańska 65-4. (2391)

POTRZEBNE wykwalifikowane zdolne do sukien oraz uczennice, 6 Sierpnia 3, m. 16. (2416)

KRAJACZKI miroligatorzy potrzebni natychmiast. Zgłaszać się: Zakłady Graficzne 1, Żeromskiego 87. (Pr)

GOSPODYNIE samodzielną, dwoje dzieci, dobre wynagrodzenie, przyjmę zaraz, Mielczarskiego 22-15. (2396)

POTRZEBNY laborant fotograficzny, Zakład - Piotrkowska 71. (2401)

SPRZEDAWCĘ - (agenta) na towary galanterijne poszukuje. Zgłoszenia Piotrkowska 84 m. 6 w godz. 14-16. (2403)

GONIEC praktykant potrzebny do hurtowni księgarskiej Arota, Piotrkowska 62 - oficyna. (2348)

Poszukiwanie pracy

GOSPODIA samodzielną przyjmuje posiadając samodzielną - dobrze gotuje. Oferty do dziennika „Gospodnia“. (2400)

INTELIGENTNA parę poszukuje pracy w radio (jako lektorka) lub w biurze (sekretarka osobista). Wykształcenie: matura - dyplom nauczycielski, Zgłoszenia w Administracji sub 2365. (2365)

Lokale

POSZUKUJE lokalu na fabrykę wody sodowej, koszty remontu zwrócić. Oferty do Administracji pod „Woda“ (2365)

ZAMIENIĘ 6 pokojową, willa, ogród, Bytom na 6-8, Piotrkowska, Łódź. Oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 133. PAP

SALE FABRYCZNE w śródmieściu na różne przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Oferty dziennik pod „Przemysł“. (2428)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje pracujący cały dzień poza domem. Zgłoszenia pod „21253“. (2438)

ZAMIENIĘ sklep z dużym pokojem na mieszkanie, tel. 169-14. (9/p)

POSZUKUJE pokoju umeblowanego lub 1-2 z kuchnią, Tel. 163-33. (2410)

OWOCARNIĘ odstąpię, pół sklepu, interes dobry. Kilńskiego 64, do-zorca. (2419)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na 3 lub 4, Wiadomość Nawrot 8-10. (2418)

POSZUKUJE saji fabrycznej od 12x8 wzwyl. Pośrednicy potądani, Zgłaszać tel. 209-33. (2411)

ZAMIENIĘ 4 pokojowe mieszkanie Ruda Pabianicka na pokój z kuchnią w mieście. Zgłoszenia do administracji gazety - Kamiński. (2420)

Różne

PRACOWNIA kolder i bielizny Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11. (Ag)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna - Władysław, Mieczysław i Wacław, Łódź, Zamenhofs 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

WULKANIZACJA opon rowerowych, dętek samochodowych, śmigłowy i naprawa rowerów oraz wszelkie prace ślusarskie. Gumiński, Żeromskiego 16. (Ag)

OBYWATELA, który zgłaszał się w sprawie zamiany mieszkania do Lecznicy, Główna 30, proszę ponownie do Lecznicy po godz. 8 wieczór. PAP

CEROWNIA Artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko - fachowo. Szolínowa, Piotrkowska 30. (Pap)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonu je, odświeża, przegrabia - pracownia kapeluszy A. Stegnera i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03. (ag)

DZIEWIARSKIE wyroby przyjmujemy do wykonania na Overlock, ul. Zawadzka 52, II p. (2244)

ZGUBIONO portfel z dokumentami, książkę wojskową, dowód zdemobilizowania i kartę RKU - Łódź na nazwisko Laszczyk Marian Ręgow-ska 6. (2425)

KOSMETYCZKA nawiąże kontakt z młodym lekarzem lub magistrem farmacji. Zgłoszenia proszę kierować do administracji „Dziennika Łódzkiego“ pod „Współpraca“. (2432)

FOTOKOPIST Przejazd 15, kupuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki skale do radia itp. (Pap)

MECHANICZNY Zakład Ślusarski, budowlane okucia i konstrukcje B-cia S. i T. Tobiasz, Łódź, ul. Ręgowska Nr 4, wykonuje roboty ślusarskie. (2440)

PORTRETY z każdej fotografii, artystyczne wykonanie Foto „Śmigacz Piotrkowska 6 tel 171-84. (ag)

POSZUKUJE pianina do wynajęcia, opieka solidna. Oferty pod „Irena“

SKRADZIONO dowód osobisty legitymacje oficera Straży Pożarnej, legitymacje wojewódzka, Związku Ogrodniczej i inne na nazwisko Zygmunt Przybysz Łagiewnicki Nowe 1. Zakład ogrodniczy. (7/p)

TYLKO DLA ZNAWCÓW! Fotografia filmowa w maquilage'a w Foto H. Śmigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadziła się na ulice Wólczańska 65-6. (2422)

ZGINEŁA SUZKA, wiozek mieszany, uszy krótkie, pyszczek krótki i cała czarna, Żeromskiego 57 m. 8, Fijałkowski Józef, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. (3/p)

ZGINEŁ PIES wiozek uszy długie, pyszczek długi ogon prosty, bokół brązowy, krzyż czarny, Żeromskiego 57, m. 8 Fijałkowski Józef, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. (2/p)

ZGINEŁ PIESEK mały (pincerok) maści czarnej podpalany. Uczelwego znalazcę proszę hardzo odprowadzić za wynagrodzeniem. Fabjański, Wólczańska 21. (Karolew). (10/p)

WSPÓŁPRACĘ 4 400.000 - lub więcej dam, Oczekuję propozycji. Oferty pod „Współpraca“ do administracji „Dziennika Łódzkiego“ (2398)

KRAWCOWA poszukuje jako współpracownicy pani, posiadającej w śródmieściu lokal odpowiedni na założenie pierwszorzędnej pracowni krawieckiej. Zgłoszenia listowne na adres, Żeromskiego 54 m. 7. A. Grzybowska. (2424)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- NIEBIEZIELA 24 MARCA
DZIS: Gabriela i Marka; słow.: Zbysława.
1241 Tatarzy oblegają i palą Kraków.
1784 Umarł komediopisarz XVIII wieku Franciszek Bohomolec...

Huragan szalał nad Łodzią

Huraganowy wicher szalejący wczoraj w Łodzi dał się we znaki wszystkim mieszkańcom miasta. Ulice przedstawiały wirujące kłębowisko śmieci...

licy Wólczańskiej zawałił się komin, wyrządzając przy tym dość znaczne straty. Również komunikacja tramwajowa uległa pewnemu zahamowaniu...

Obiecujący młodzieniec

Sąd doraźny w Łodzi rozpatrywał sprawę studenta Politechniki Ludomira Stankiewicza, oskarżonego o dokonanie napadu w dniu 8 stycznia...

Z ukosa

Od dyrektora szpitala miejskiego w Pabianicach otrzymałem następujące pismo:

Co zrobić z jeńcem?

„Od dnia 4.2.1945 (tak jest: tydzień dziewięćset czterdziestego piątego) przebywa w tutejszym szpitalu na kuracji rannych jeńiec niemiecki Herman Forst. Od lipca r. ub. staram się o to, by odpowiednie władze zabrały go ze szpitala...

Program radiowy

Niedziela, 24. III. 1946 r.
6,57 Kraków. 8,00 W-wa. 8,25 Poznań. 10,00 Jak spędzić święto? 10,05 „Przyjaźń narodów”...

TEATR KOMEDII MUZ. „LUTNIA

Dziś w Centralnym Rob. Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243 — premiery barwnej i romantycznej komedii muzycznej „KRÓL WŁOCZEGÓW”...

RECITAL DUBISKIEJ

W sali C. R. D. K., Piotrkowska 243. dziś o godz. 12 staraniem Kola P. C. K. M. przv gimn. G. Narutowicza...

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA”
DZIS PREMIERA! — DZIS PREMIERA!
KRÓL WŁOCZEGÓW
romantyczna komedia muzyczna w 4ch aktach według J. H. Mac Carthy'ego...

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 180-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 258-60...

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Daniłowickiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Pl. Boernerka 37), Gorczyckiego (Przejazd 59)...

TEATRY

Teatr WP. (Cegielniana 27) godz. 15,00 i 19,00 „Elektra”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 15,00 i 19,00 „Mariusz”.
Teatr Kameralny Domu Zolnierza (Przejazd 34) — godz. 16,15 i 19,15 „Ich czworo”...

STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

63 POWIEŚĆ
— Powiedz wreszcie wyraźnie!
— Uczynię wszystko — ale wpierw musisz mi dać swoje słowo!
— Lott! — mówmy otwarcie. Nie miałem dotąd czasu aby się zastanowić nad naszym...

nie jest wielką zwolenniczką nowych gospodarzy swego kraju. Nieraz zresztą w późniejszych rozmowach dawała wyraz swoim przekonaniom. Twierdziła, że nienawidzi Hitlera. Jakże więc wobec tego wszystkiego mógł Kurt nie wierzyć w jej dobre intencje?
Istniała jeszcze inna możliwość rozjęcia się z Lotti. Gdyby Kurt sam usunął się z gestapo. Ale wtedy musiałby wyjechać z Warszawy i zaprzestać swojej roboty — czego, oczywiście nie uczyniłby nigdy...

Kurt, ukrywając swą prawdziwie gorącą miłość do Heleny przed całym światem — nie czynił tego przed sobą samym. I niejednokrotnie, w rzadkich zresztą godzinach samotności, siedząc głęboko w fotelu, w przerwach między jednym planem dokuczenia Niemcom a drugim, oddawał się słodkiej tęsknocie.
Od pewnego czasu Tomczykówna zniknęła mu z oczu. Dlaczego? Dlaczego ukryła się tak, że nikt ze znajomych o niej dotąd niczego dowiedzieć się nie mógł?
Kurt sam jeden tylko wiedział dlaczego. Tomczykówna bała się go. Bała się jego miłości. I bała się siebie...